



KORSO
KOLBUSZOWSKIE

polub nas na



Nr 12
(921)

25 marca
2026
Cena
6,99 zł

Takiego księdza
ze świecą
szukać

Str. 14

Burzliwe spotkanie

Jeszcze przed rozpoczęciem spotkania z Przemysławem Czarnkiem w Kolbuszowej zrobiło się gorąco. Problemy z wejściem europosła Tomasza Buczka, a później jego mocne wystąpienie i równie zdecydowana odpowiedź starosty Józefa Kardysia sprawiły, że wydarzenie szybko przerodziło się w polityczną konfrontację. Emocje były na tyle duże, że w pewnym momencie interweniować musiał sam wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości.

Str. 10-11



Fot. KPP Mielec

Odcięci od wody?

Jeżeli na ujęciu wody, które jest zlokalizowane w Cmolasie będą jakiegokolwiek problemy, to pierwszą gminą, która zostanie odcięta od wody będzie gmina Cmolos. Takie ostrzeżenie otrzymała wójt od burmistrza.

Str. 3

Chodnik po wielu staraniach

Mieszkańcy od lat zwracali uwagę na problem, który dla wielu był codziennością – ruchliwa droga, brak chodnika i konieczność poruszania się poboczem. Teraz pojawia się realna szansa na zmianę tej sytuacji.

Str. 5

Staranował pięć aut

Do bardzo groźnie wyglądającego zdarzenia doszło na mieleckiej obwodnicy. Sprawcą kolizji okazał się 63-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego, który prowadził samochód pod wpływem alkoholu.

Str. 4

Nasi
rozbili
bank

Str. 2

DevelopRes
bella dolina
Przy ulicy Lubelskiej

**NOWE MIESZKANIA
W RZESZOWIE**

REZERWUJ JUŻ DZIŚ!

tel. 17 250 26 37 www.developres.pl

liczba tygodnia

10

- tyle lat minęło od tragicznego wypadku, w którym zginęli piłkarze.

Więcej na str. 9

cytat tygodnia

Mieszkańcy Mechowca:

- W Kolbuszowej musi nastąpić przebudzenie i mam nadzieję, że takiego przebudzenia dokonamy
- mówił europoseł podczas spotkania z Przemysławem Czarnkiem w Kolbuszowej. Więcej na str. 10

za tydzień

Niedziela Palmowa
w obiektywie

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa

czynne od pn. do pt. – godz. 8-16

tel. 17 744 45 96

mail: kolbuszowa@korso.pl

www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny

redaktor naczelny

bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924

gminy: Cmolas, Ranizów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk

dziennikarz

kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992

gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda

dziennikarz sportowy

lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg

dziennikarz [współpraca]

tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 744 45 96

mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanoekie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT



Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio
leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

**JESTEŚMY
DLA CIEBIE**

facebook.com/korsokolbuszowskie

Rozbili bank w stolicy



Od lewej reprezentacja Korso w Warszawie: Kamil Mielnikiewicz, prezes AWR Korso, Bogdan Rojkowicz i Patryk Oberc.

To był wieczór, który na długo zapamiętamy. Podczas uroczystej Gali Local e-Journalism Awards 2025 w warszawskim Campusie Google, nasi redaktorzy koledzy udowodnili, że lokalne dziennikarstwo z Podkarpacia to krajowa elita. Patryk Oberc oraz Kamil Mielnikiewicz wracają ze stolicy z prestiżowymi nagrodami!

Tegoroczna edycja konkursu, organizowanego przez Stowarzyszenie Mediów Lokalnych,

była wyjątkowo trudna – jury wybierało zwycięzców spośród ponad pół tysiąca zgłoszeń z całej Polski. Tym większa jest nasza duma: reprezentanci Agencji Wydawniczo-Reklamowej Korso po raz kolejny rozbili bank.

Złote oko
Kamila Mielnikiewicza

Kamil Mielnikiewicz (portal wBieszczady.pl) nie dał szans konkurencji w kategorii Fotografia. Jego poruszające ujęcie zaty-

tułowane „Praca w cieniu ludzkiej tragedii” zachwyciło komisję konkursową. Zdjęcie przedstawiające dramatyczną walkę strażaków z żywiołem ognia to majstersztyk reporterski, który w jednej klatce zamknął strach, poświęcenie i niszczycielską siłę natury.

Patryk Oberc z nagrodą
za reportaż „Alert MCI”

Podwójną nominację w sukces przekuł Patryk Oberc (korsosanoekie.pl). Nagroda trafiła

do niego za materiał „Alert MCI 2025 Sanok”. To wyjątkowo dynamiczny i rzetelny reportaż, który pokazał kulisy wielkich ćwiczeń służb ratunkowych. Jury doceniło warsztat, montaż oraz sposób, w jaki Patryk przybliżył czytelnikom i widzom ogromną skalę przygotowań do ratowania ludzkiego życia w sytuacjach kryzysowych.

Duma i przyszłość
w „Lokalsi 4.0”

Gala była zwieńczeniem VI Forum Mediów Lokalnych „Lokalsi 4.0”. Wygrana naszych dziennikarzy w tak nowoczesnym miejscu jak Campus Google symbolicznie pokazuje, że media lokalne z naszego regionu nie tylko nadążają za światowymi trendami, ale wręcz wyznaczają kierunki rozwoju dla innych.

MW

Nadleśnictwo Kolbuszowa

**SPRZEDAŻ
SADZONEK**

Od 16 marca 2026

Szkółka leśna w Świerczowie
Świerczów 139a, 36-100 Kolbuszowa

Zapraszamy!

Szczegółowe informacje:
www.kolbuszowa.krosno.lasy.gov.pl
pod numerami telefonu:
669-523-507 oraz 17-22-78-048

PÓŁ DEKADY
TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 12. numerze tygodnika Korso Kolbuszowskie w 2021 roku.

Nie lada pomysłowością wykazał się 40-letni mieszkaniec powiatu. Policja przyjechała do jego domu, aby pod przymusem doprowadzić go na badania. Mężczyzna znalazł sobie niemal idealną kryjówkę - wąską wnękę na strychu, za kominem.

Samorządowcy zajmą się tematem nadania nazw dwóm kolejnym rondom położonym na terenie gminy Kolbuszowa. Chodzi o obiekty drogowe zlokalizowane w Kolbuszowej Górnej przy ul. Sędziszowskiej oraz Kolbuszowej Dolnej przy ul. Leśnej.

Została złożona petycja w sprawie uchylenia decyzji radnych powiatu kolbuszowskiego w sprawie przyjęcia deklaracji „Samorząd wolny od ideologii LGBT”. Ten temat trafi na najbliższe posiedzenie samorządowców.

Rozstrzygnięty został przetarg na przebudowę ulicy Handlowej w Kolbuszowej.

G

Sprawa odwiertu wykonanego w Cmolasie, w pobliżu ujęcia wody i oczyszczalni ścieków, po raz pierwszy wybrzmiała szeroko podczas sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej 25 lutego. To właśnie wtedy – w trakcie wystąpienia likwidatora PGKiM Bartłomieja Szczepanka – temat wzbudził poważne obawy dotyczące bezpieczeństwa wód podziemnych.

Po skierowaniu przez redakcję pytań do Urzędu Gminy Cmolasy, pojawiły się oficjalne odpowiedzi wójt Bernadetty Wolak-Posłuszny. Nie rozwiewają one jednak wszystkich wątpliwości.

Alarm na sesji: „mogło dojść do tragedii”

Przypomnijmy, że podczas lutowej sesji w Kolbuszowej likwidator PGKiM szczegółowo przedstawił stan likwidacji spółki, ale to nie kwestie formalne przyciągnęły największą uwagę radnych. Kluczowy okazał się temat odwiertu wykonanego w Cmolasie – zaledwie około 650 metrów od jednej z głównych studni oraz 215 metrów od oczyszczalni ścieków.

Jak relacjonował Bartłomiej Szczepanek, o pracach zakład dowiedział się przypadkowo. Co więcej, w styczniu – jak twierdził – odwiert miał pozostawać niezabezpieczony przez około miesiąc.

– Można było tam wrzucić cokolwiek i skazić całą część zbiornika wód podziemnych. (...) Mogłoby dojść do tragedii – mówił podczas sesji.

Sprawą zainteresował się sanepid, a w dyskusję zaangażowany został również poseł. Wątpliwości radnych były jednoznaczne – pytano wprost, czy gmina Cmolasa planuje własne ujęcie wody.

Burzliwa dyskusja i rozbieżne wersje

W trakcie sesji padły także słowa burmistrza Kolbuszowej Grzegorza Romaniuka, który relacjonował swoje rozmowy z wójtem Cmolasy. Jak mówił, początkowo miała ona nie mieć wiedzy o prowadzonych pracach, by później wyjaśnić, że chodzi o wykonanie piezometru. – Doszło do drobnej wymiany słów, kiedy się okazało, że nie wszystko jest szczerze mówione – przyznał burmistrz.

Jednocześnie zaapelował o pilne podpisanie dwóch aktów notarialnych dotyczących wykupu działek przez PGKiM, podkreślając wagę sprawy dla bezpieczeństwa mieszkańców.

Pytania redakcji i odpowiedź gminy

W związku z pojawiającymi się wątpliwościami redakcja skierowała do Urzędu Gminy Cmolasy sześć szczegółowych pytań

Ujęcie kością niezgody



Bernadetta Wolak-Posłuszny, wójt gminy Cmolasa odniosła się do wielu kwestii związanych z ujęciem wody, inwestycją, którą realizuje oraz do zarzutów ze strony gminy Kolbuszowa.

dotyczących odwiertu, jego celu, zgodności z przepisami oraz kwestii formalnych.

W odpowiedzi wójt Bernadetta Wolak-Posłuszny potwierdziła, że wykonany został monitoringowy otwór obserwacyjny, służący badaniu stanu wód podziemnych oraz pobieraniu próbek. Jego funkcja ogranicza się wyłącznie do obserwacji, nie wykonywano projektu robót geologicznych, odwiert był zabezpieczony, a jego otwarcie miało być efektem działania osób trzecich. Po uzyskaniu informacji o sytuacji otwór został trwale zabezpieczony poprzez zabetonowanie obudowy i zamknięcie na kłódkę oraz dodatkowe uszczelnienie. Wykonawcą prac było Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne HYDRODOL Gabriel Duda, a koszt wyniósł 97 785 zł brutto.

Gmina podkreśla, że zastosowane rozwiązania eliminują ryzyko zanieczyszczenia wód, a sam otwór nie stanowi zagrożenia dla środowiska.

Jedno pytanie bez odpowiedzi

Nie wszystkie kwestie zostały jednak wyjaśnione. Na pytanie dotyczące wyboru lokalizacji odwiertu – w bezpośrednim sąsiedztwie oczyszczalni ścieków, co według ekspertów może stanowić tzw. „drogę preferencyjnego

skażenia” – urząd nie udzielił odpowiedzi.

Gmina Cmolasa uznała, że pytanie to „nie jest informacją publiczną”, argumentując, że w trybie dostępu do informacji publicznej można żądać wyłącznie faktów i danych, a nie opinii, ocen czy uzasadnień.

W tle nadal nierozstrzygnięte kwestie

W odpowiedzi na kolejne pytania gmina zapewniła, że procedura podpisania dwóch aktów notarialnych dotyczących wykupu działek jest w toku i „z jej strony nie ma żadnej zwłoki”.

To jednak stoi w kontrze do wcześniejszych wypowiedzi likwidatora PGKiM oraz burmistrza Kolbuszowej, którzy wskazywali na przedłużający się proces i konieczność ponagleń.

Choć gmina przedstawiła swoje stanowisko, część wątpliwości – zwłaszcza dotyczących lokalizacji odwiertu i przebiegu zdarzeń ze stycznia – pozostaje bez jednoznacznego wyjaśnienia.

Dwie sprawy między gminami

Do sprawy odwiertu oraz relacji z gminą Kolbuszowa odniosła się w czwartek, 19 marca, podczas sesji Rady Gminy Cmolasa wójt Bernadetta Wolak-Posłuszny. Jak

podkreśliła na wstępie, samorząd Cmolasy świadomie unika komentowania doniesień medialnych oraz wypowiedzi przedstawicieli Kolbuszowej.

– Temat został bardzo szeroko opisany w lokalnej prasie. Nie chcemy odnosić się do tego w taki sposób ani wchodzić w poziom narracji, który proponuje gmina Kolbuszowa – zaznaczyła.

Wójt wskazała, że relacje między samorządami dotyczą obecnie dwóch kluczowych kwestii. Pierwszą z nich jest wykup użytkowania wieczystego terenów ujęcia wody.

Jak wyjaśniła, procedura została uruchomiona w 2024 roku na wniosek przedsiębiorstwa, a gmina Cmolasa – zgodnie z przepisami – jest zobowiązana do jej przeprowadzenia. Proces jednak się wydłużył, m.in. z powodu konieczności uregulowania kwestii dojazdu dla mieszkańców.

Chodzi o drogę przebiegającą przez teren ujęcia wody, z której – jak wskazywała wójt – korzystają mieszkańcy dojeżdżający do swoich gruntów.

– Docierały do nas sygnały, że pojawiały się problemy z przejazdem, a nawet interwencje policji. Dlatego chcieliśmy uregulować tę kwestię przy okazji sprzedaży – wyjaśniła.

Gmina Cmolasa zaproponowała wyznaczenie pasa służebności

drogowej, jednak – jak zaznaczyła – ujęcie wody nie wyraziło na to zgody i rozpoczęło procedury odwoławcze. Spór dotyczył także wyceny nieruchomości oraz interpretacji przepisów dotyczących sprzedaży. – Temat jest nadal w toku. Z naszej strony nie ma żadnej zwłoki – podkreśliła.

Otwór obserwacyjny, nie studnia

Drugą kwestią jest odwiert wykonany w pobliżu ujęcia wody. Wójt jednoznacznie zaznaczyła, że nie była to studnia, lecz piezometr – otwór obserwacyjny o głębokości 27 metrów, służący do monitoringu wód podziemnych. – Otwór nie jest i nie będzie wykorzystywany do poboru wody. Służy wyłącznie do badań jakościowych – wyjaśniła.

Jak dodała, decyzja o jego wykonaniu była efektem wcześniejszych informacji przekazywanych przez przedstawicieli Kolbuszowej, dotyczących trudnej sytuacji ujęcia wody.

„Pierwszą gminą do odcięcia będzie Cmolasa”

Wójt przywołała również spotkanie z listopada 2024 roku, podczas którego – jak relacjonowała – padły słowa, które wzbudziły poważne obawy. – Usłyszeliśmy, że jeśli pojawią się problemy z dostępnością wody, pierwszą gminą, która zostanie odcięta, będzie Cmolasa – mówiła.

Jak zaznaczyła, wypowiedź ta nigdy nie została wycofana ani sprostowana. To właśnie ona miała być impulsem do podjęcia działań zabezpieczających. – Zaczęliśmy analizować dokumenty i szukać alternatywnych rozwiązań, które zapewnią mieszkańcom dostęp do wody w sytuacji kryzysowej – tłumaczyła.

Weryfikacja, nie inwestycja

Wójt podkreśliła, że wykonanie piezometru miało charakter wyłącznie weryfikacyjny. Gmina chciała sprawdzić rzeczywisty poziom wód podziemnych, m.in. w kontekście planowanych naborów na inwestycje zabezpieczające dostęp do wody.

– Żeby ubiegać się o środki, musimy mieć pewność, że projekt ma sens i przyniesie efekt – zaznaczyła.

Dodała również, że zgodnie z przepisami wykonanie takiego otworu do głębokości 30 metrów nie wymaga dodatkowych zgód.

„Nikt nas nie zapytał”

W dalszej części wystąpienia wójt zwróciła uwagę na sposób, w jaki – jej zdaniem – gmina Kolbuszowa reagowała na inwestycję.

– Nikt nie zapytał nas bezpośrednio, co robimy. Zamiast tego

kierowano pisma do różnych instytucji – urzędu marszałkowskiego, starostwa, sanepidu – wskazując na podejrzenie budowy studni – mówiła.

Jak podkreśliła, wszystkie te instytucje otrzymały wyjaśnienia, a podejrzenia nie potwierdziły się.

Dopiero po interwencjach i oficjalnych zapytaniach doszło do spotkania, które – jak przyznała – zakończyło się w napiętej atmosferze. – Przedstawiliśmy komplet informacji, dokumentów i wyjaśnień. Niestety nie zostały one przyjęte – relacjonowała.

„Nie będziemy pytać, co możemy zrobić na własnym terenie”

Wójt odniosła się także do zarzutu, że gmina Cmolasa powinna wcześniej poinformować Kolbuszową o planowanych działaniach. – Uważam, że to jest nietaktem zarzucanie mi, że ja nie dzwonię do burmistrza Kolbuszowej i nie pytam go, co ja mogę zrobić na terenie swojej gminy – mówiła.

Jednocześnie przypomniła, że gmina Cmolasa nie sprzeciwiała się planom budowy kolejnych studni przez Kolbuszową, uznając je za inwestycję o znaczeniu wspólnym.

Deklaracja współpracy, ale i zabezpieczenie

Na zakończenie wójt podkreśliła, że gmina Cmolasa nadal jest zainteresowana współpracą, jednak musi jednocześnie dbać o bezpieczeństwo mieszkańców.

Jak dodała, gmina przygotowuje się do złożenia wniosku o dofinansowanie rozwiązań awaryjnych, które w przyszłości mogłyby zagwarantować niezależność w zakresie dostępu do wody.

W swojej wypowiedzi wójt odniosła się również do sposobu, w jaki nasza redakcja zwróciła się do urzędu o informacje w tej sprawie. Jak zaznaczyła, tym razem pytania zostały przesłane w trybie dostępu do informacji publicznej, co – jej zdaniem – miało wpływ na formę udzielonej odpowiedzi.

– Zawsze, kiedy lokalne media zwracały się do nas z prośbą o komentarz, odpowiadaliśmy i odnosiliśmy się do sprawy. Tym razem zapytanie zostało złożone w trybie informacji publicznej, co oznacza, że jesteśmy zobowiązani odpowiadać wyłącznie w oparciu o fakty i dane, bez opinii czy interpretacji – wyjaśniła.

Podkreśliła, że w takim trybie urząd nie ma możliwości swobodnego komentowania czy oceniania sytuacji, a odpowiedzi muszą być ograniczone do „suchych faktów”, zgodnie z przepisami ustawy.

– Nie możemy sobie pozwolić na dowolność czy własne opinie. Dlatego odpowiedź wyglądała tak, a nie inaczej – dodała.

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korso.pl

Chaos na drodze

Miniony weekend na drogach powiatu kolbuszowskiego przyniósł dwa groźnie wyglądające zdarzenia. Dziś znamy już więcej szczegółów – policja podsumowała zarówno piątkową kolizję w Kupnie, jak i sobotni wypadek w Kosowach.

W ciągu dwóch dni doszło do zdarzeń, które mogły zakończyć się znacznie poważniej.

Kupno: nie dwa, a trzy samochody

Do zdarzenia doszło w piątek (20 marca) około godz. 12:50 na drodze krajowej nr 9 w Kupnie, w rejonie szkółki roślin. Początkowo informowaliśmy o zderzeniu dwóch pojazdów. Jak się jednak okazało, uczestniczyły w nim aż trzy samochody.

Z ustaleń policjantów wynika, że 22-letni kierowca hyundaia (tablice rozpoczynające się od „KR”) nie dostosował prędkości do warunków na drodze i ude-



Kupno. Efekt domina na krajowej „dziewiątce”.

rzył w jadącego przed nim hyundaia („KK”), którym kierował 56-latek. Siła uderzenia była na tyle duża, że drugi z pojazdów został przemieszczony i uderzył jeszcze w tył forda („RZ”), prowadzonego przez 34-letniego obcokrajowca.

Na szczęście w zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń. Sprawca został ukarany mandatem, a policjanci zatrzymali mu również dowód rejestracyjny pojazdu.

Kosowy: pijany kierowca za kierownicą

Do drugiego zdarzenia doszło w sobotę (21 marca) około godz. 5 rano na drodze wojewódzkiej nr 875 w Kosowach.

Jak już informowaliśmy, kierujący volvo stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i uderzył w przepust, po czym dachował. Teraz policja przekazała więcej szczegółów.

Za kierownicą siedział 22-letni mężczyzna. Badanie alkometrem wykazało, że miał 0,73 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, co odpowiada 1,46 promila. W samochodzie znajdowała się

także 18-letnia pasażerka – na szczęście nie odniosła obrażeń.

Mężczyzna stracił prawo jazdy, a o jego dalszym losie zdecyduje sąd.

Policja apeluje o rozsądek

Oba zdarzenia – choć zakończyły się bez ofiar – pokazują, jak niewiele potrzeba, by doprowadzić do niebezpiecznej sytuacji na drodze. W jednym przypadku zawiodła rozważność i dostosowanie prędkości, w drugim – doszło do skrajnie nieodpowiedzialnego zachowania, jakim jest jazda pod wpływem alkoholu.



Kosowy. Samochód dachował po uderzeniu w przepust.

Policjanci przypominają, że chwila nieuwagi lub zła decyzja mogą mieć bardzo poważ-

ne konsekwencje – nie tylko dla kierowcy, ale i dla innych uczestników ruchu. **kz**

Z Widelki do sądu

Do nietypowej interwencji doszło we wtorek (17 marca) w Widelce. Policjanci zostali wezwani do mężczyzny, który skorzystał z przejazdu, ale – jak się okazało – nie zamierzał za niego zapłacić.

Z relacji kierowcy wynikało, że 31-letni obywatel Ukrainy zamówił przejazd, jednak po dotarciu na miejsce odmówił uregulowania należności za usługę.

W związku z tym na miejsce wezwano patrol policji. Podczas

interwencji funkcjonariusze próbowali wylegitymować mężczyznę. Choć posiadał przy sobie dokument tożsamości, nie chciał go okazać.

Takie zachowanie jest naruszeniem obowiązujących przepisów, dlatego policjanci zdecydowali o jego zatrzymaniu i przewiezieniu do jednostki.

Sprawa została rozpatrzona w trybie przyspieszonym. 31-latek trafił przed Sąd Rejonowy w Kolbuszowej, który uznał go za winnego zarzucan-

ych czynów. Mężczyzna został ukarany grzywną w wysokości 1000 złotych.

Funkcjonariusze podkreślają, że korzystanie z usług bez zamiaru zapłaty jest wykroczeniem, a odmowa okazania dokumentu podczas legitymowania również wiąże się z konsekwencjami prawnymi.

Jak pokazuje ten przypadek – nawet krótki kurs może skończyć się... znacznie droższą „podróżą” przez sąd. **kz**

Staranował pięć aut

Do bardzo groźnie wyglądającego zdarzenia doszło na mieleckiej obwodnicy. Sprawcą kolizji okazał się 63-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego, który prowadził samochód pod wpływem alkoholu.



Samochody zostały poważnie uszkodzone.

Do zdarzenia doszło w środę, 18 marca, po godz. 17 na drodze wojewódzkiej nr 985, na wysokości miejscowości Trześń (powiat mielecki).

Seria zderzeń na łuku drogi

Z ustaleń policjantów wynika, że kierowca seata jechał w kierunku Połańca. Na łuku drogi nagle stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas, gdzie zderzył się z oplem. To jednak był dopiero początek niebezpiecznej sytuacji.

Siła uderzenia była tak duża, że kolejny pojazd – skoda – został zepchnięty do przydrożnego

rowu. Kierowca seata nie zatrzymał się i kontynuował jazdę, jadąc lewym pasem wprost na nadjeżdżające auta.

W dalszej części zdarzenia 63-latek uderzył w naroże samochodu ciężarowego, a następnie, po powrocie na swój pas, najechał na tył toyoty z przyczepką.

Dopiero wtedy jego auto zostało na tyle uszkodzone, że nie był w stanie jechać dalej. Łącznie uszkodzonych zostało pięć pojazdów.

Mimo bardzo groźnego przebiegu zdarzenia, nikt z uczestników nie odniósł obrażeń. Patrząc na skalę zniszczeń i liczbę pojaz-

dów biorących udział w kolizji – można mówić o dużym szczęściu.

Policjanci szybko ustalili przyczynę nieodpowiedzialnego zachowania kierowcy.

Badanie alkometrem wykazało, że miał on blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnej izby zatrzymań.

63-latek odpowie teraz za spowodowanie kolizji drogowej oraz kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Grożą mu poważne konsekwencje – w tym do 3 lat więzienia, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów. **kz**

Seria wykroczeń

Ponad 100 km/h w terenie zabudowanym, wyprzedzanie na podwójnej ciągłej i manewr na przejściu dla pieszych – to tylko część przewinień, których dopuścił się 26-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego. Jego jazda szybko zakończyła się policyjną kontrolą.

Do zdarzenia doszło w sobotę przed godz. 10 w Raniżowie. Policjanci ruchu drogowego z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie zwrócili uwagę na kierującego citroenem, który w obszarze zabudowanym znacznie przekroczył prędkość.

Jak ustalili funkcjonariusze, mężczyzna jechał 104 km/h, czyli o 54 km/h za szybko. To jednak był dopiero początek jego „wyczynów”. Na ulicy Grunwaldzkiej kierowca:

- zignorował znak poziomy P-4 (linia podwójna ciągła),
- rozpoczął wyprzedzanie w miejscu niedozwolonym,
- a następnie podjął kolejny manewr – tym razem na oznakowanym przejściu dla pieszych.

Policjanci zatrzymali pojazd do kontroli. Za kierownicą siedział 26-letni mieszkaniec naszego powiatu. Lista wykroczeń

szybko przełożyła się na konsekwencje. Mężczyzna został ukarany:

- mandatem w wysokości 3200 zł,
- aż 33 punktami karnymi,
- oraz utracił prawo jazdy.

Ten przypadek pokazuje, że chwila brawury może kosztować bardzo dużo – nie tylko finansowo, ale też uprawnienia do prowadzenia pojazdów. W tym przypadku kierowca w kilka minut „uzbierał” więcej punktów niż wielu przez lata... i to zdecydowanie nie jest rekord, którym warto się chwalić. **kz**

Zmarła najstarsza mieszkanka

Smutna wiadomość napłynęła z Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej. 16 marca, w wieku 104 lat, zmarła Maria Grądzka – najstarsza mieszkanka gminy.

Magistrat przekazał rodzinie i bliskim zmarłej wyrazy współczucia.

Maria Grądzka urodziła się 6 października 1921 roku w Lipnicy (gmina Dzikowiec). Jej życie naznaczone było ciężką pracą – przez wiele lat zajmowała się rolnictwem oraz prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci.



Maria Grądzka miała 104 lata.

Jak wspominają bliscy, była osobą niezwykle oddaną rodzinie i codziennym obowiązkom, a przy tym pełną ciepła i życzliwości.

Po przejściu na emeryturę wyjechała do Nowego Jorku, gdzie spędziła około 30 lat. Tam aktywnie pomagała swoim dzieciom, opiekując się wnukami.

Mimo życia za oceanem, wielokrotnie wracała do Polski. Ostatecznie zdecydowała się ponownie osiedlić w Kolbuszowej.

Jedną z jej pasji były robotki ręczne, którym oddawała się jeszcze do niedawna.

Znana była jako osoba pogodna, otwarta na ludzi i – mimo sędziwego wieku – ciesząca się dobrą kondycją i dużą samodzielnością. **kz**

Zmarli

17 marca

Jan Skowroński (1969 r.)
z Dzikowca
Jan Zuba (1942 r.)
z Dzikowca
Zofia Wojda (1953 r.)
z Kupna

19 marca

Wojciech Markiewicz
(1972 r.) z Niwisk

20 marca

Józef Śpiewak (1948 r.)
z Mechowca

21 marca

Eugeniusz Nowak (1962 r.)
z Kolbuszowej Górnej
Walenty Konefał (1935 r.)
z Kolbuszowej Górnej
Edward Kusy (1960 r.)
z Raniżowa

23 marca

Stanisław Sabat (1961 r.)
z Mazurów
Władysław Śpiewak (1941 r.)
z Widelki

24 marca

Andrzej Nowak (1953 r.)
z Mazurów

GMINA KOLBUSZOWA

Chodnik po wielu staraniach

Mieszkańcy Weryni od lat zwracali uwagę na problem, który dla wielu był codziennością – ruchliwa droga, brak chodnika i konieczność poruszania się poboczem. Teraz pojawia się realna szansa na zmianę tej sytuacji.

Podczas najbliższej sesji (25 marca) radni miejscy z gminy Kolbuszowa zajmą się uchwałą dotyczącą porozumienia z powiatem kolbuszowskim. Chodzi o powierzenie gminie realizacji inwestycji pod nazwą: „Rozbudowa drogi powiatowej Nr 1215 R Werynia – Kłapówka polegająca na budowie chodnika”.

Chodnik od kościoła w stronę Kłapówki

Planowana inwestycja obejmuje budowę chodnika na odcinku od kościoła w Weryni w kierunku Kłapówki. Nowy trakt dla pieszych ma powstać po lewej stronie drogi i liczyć około 1,2 kilometra długości.

To właśnie ten fragment od lat wskazywany jest przez miesz-

kańców jako jeden z najbardziej niebezpiecznych w miejscowości.

Mieszkańcy alarmowali od dawna

Droga powiatowa łącząca Werynię z Kłapówką jest często uczęszczana – zarówno przez kierowców, jak i pieszych. Brak chodnika sprawia, że dzieci idące do szkoły poruszają się poboczem, osoby starsze narażone są na niebezpieczne sytuacje, rowerzyści i piesi muszą dzielić przestrzeń z samochodami.

Mieszkańcy wielokrotnie podnosili ten problem, wskazując, że to realne zagrożenie dla bezpieczeństwa.

Kluczowe porozumienie gminy z powiatem

Aby inwestycja mogła ruszyć, konieczne jest formalne porozumienie pomiędzy gminą Kolbuszowa a powiatem kolbuszowskim. To właśnie ono ma zostać przyjęte przez radnych.

Dzięki temu gmina będzie mogła przejąć realizację zada-



Wiele wskazuje na to, że mieszkańcy Weryni doczekają się chodnika w jednym z najbardziej newralgicznych miejsc we wsi.

nia, mimo że droga ma status powiatowej.

Wszystko zależy od dofinansowania

Jak wyjaśnił w rozmowie z nami zastępca burmistrza Kolbuszowej, Krzysztof Wójcicki, gmina złożyła już wniosek o dofinansowanie tej inwestycji. – Liczymy na to, że otrzymamy wsparcie, ponieważ z własnych środków nie bylibyśmy w stanie podjąć się realizacji tego zadania – podkreśla.

Na razie urząd czeka na decyzję w tej sprawie. To właśnie od

niej zależy, czy inwestycja zostanie zrealizowana w najbliższym czasie.

Jest nadzieja na poprawę bezpieczeństwa

Choć na ostateczne rozstrzygnięcia trzeba jeszcze poczekać, wszystko wskazuje na to, że długo wyczekiwany chodnik może w końcu powstać.

Dla mieszkańców Weryni oznaczałoby to jedno – większe bezpieczeństwo na co dzień. A dla wielu dzieci i seniorów... po prostu spokojniejszą drogę.

Bartosz Posłuszny

KOLBUSZOWA

Bezpłatne badania

W Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej ruszył program badań przesiewowych dla kobiet, którego celem jest wczesne wykrywanie zmian przednowotworowych oraz zapobieganie rozwojowi raka szyjki macicy. Z bezpłatnych badań można skorzystać w Poradni „K” przy ul. Obrońców Pokoju.

To inicjatywa, która może realnie wpłynąć na zdrowie i życie wielu kobiet. Rak szyjki macicy wciąż pozostaje jednym z najczęściej diagnozowanych nowotworów – w Polsce każdego roku wykrywa się około 3 tysięcy nowych przypadków.

Lekarze nie mają wątpliwości – kluczową rolę w walce z chorobą odgrywa profilaktyka. Regularne badania pozwalają wykryć niepokojące zmiany na bardzo wczesnym etapie, zanim rozwinie się nowotwór.

Jednym z najważniejszych narzędzi diagnostycznych jest badanie w kierunku wirusa HPV, czyli wirusa brodawczaka ludzkiego.

Zakażenie wirusem HPV to główna przyczyna rozwoju raka szyjki macicy. Występuje on

w wielu typach, jednak szczególnie groźne są typy 16 i 18, które odpowiadają za znaczną część zachorowań.

Badanie HPV pozwala wykryć obecność wirusa na długo przed pojawieniem się poważnych zmian chorobowych. To daje czas na reakcję i skuteczne leczenie.

Co ważne, badanie jest szybkie, bezpieczne, bezbolesne, całkowicie bezpłatne. Materiał do analizy pobierany jest przez położną podczas wizyty w poradni.

Aby wykonać badanie, należy wcześniej umówić się na wizytę w Poradni „K” Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej. Rejestracja odbywa się telefonicznie pod numerem: 17 581 99 81.

Specjaliści podkreślają, że profilaktyka to najprostszy sposób na ochronę zdrowia. Warto nie tylko zadbać o siebie, ale również zachęcić do badań bliskie kobiety – mamę, siostrę, przyjaciółkę czy koleżankę.

Jedna decyzja może mieć ogromne znaczenie. W przypadku raka szyjki macicy czas działa na korzyść pacjentek – pod warunkiem, że nie odkładają badań na później. **bo**

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Kierunek przyszłości? Wznieś się wyżej z ZST Kolbuszowa!

Nowoczesne technologie zmieniają świat, a drony stały się ich nieodłączną częścią. Dlatego w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej możesz kształcić się na kierunku „technik informatyk z obsługą bezzałogowych statków powietrznych” – to zawód, który już dziś daje realne możliwości na rynku pracy.

Drony wykorzystywane są nie tylko przez wojsko, policję czy straż pożarną. Coraz częściej znajdują zastosowanie w:

- rolnictwie precyzyjnym
- geodezji i budownictwie
- ochronie środowiska
- filmie i fotografii
- ratownictwie i działaniach kryzysowych

Warto wiedzieć, że dzisiaj Podkarpacie staje się jednym z najważniejszych ośrodków rozwoju tej branży. Powstaje tu Dolina Dronowa oraz centra rozwoju technologii bezzałogowych. To oznacza jedno: zapotrzebowanie na specjalistów będzie rosło.

Gotowi na kształcenie operatorów dronów

Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej jest w pełni przy-



Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej – tu zaczyna się Twoja przygoda z dronami

gotowany do prowadzenia kształcenia w zakresie obsługi bezzałogowych statków powietrznych. Szkoła dysponuje nowoczesną flotą dronów, która umożliwia naukę zarówno podstaw pilotażu, jak i realizację zaawansowanych zadań specjalistycznych.

Wśród dostępnego wyposażenia znajdują się m.in.:

- **DJI Matrice 4T** – wykorzystywany do zadań specjalistycznych i technicznych
- **DJI Mavic 3 Multispectral** – stosowany w analizach środowiskowych i rolnictwie precyzyjnym
- **DJI Avata 2** – do nauki dynamicznego pilotażu FPV

3 × DJI Mini 4 Pro – idealne do nauki podstaw sterowania i pracy z obrazem

To sprzęt, na którym pracują profesjonaliści, a uczniowie ZST zdobywają cenne doświadczenie.

Co zyskujesz jako uczeń?

- naukę w szkole wyposażonej w nowoczesne technologie
- praktyczne umiejętności pilotażu i obsługi różnych typów dronów
- możliwość uzyskania uprawnień operatora BSP
- kompetencje techniczne cenione w wielu branżach

- solidne przygotowanie do pracy lub dalszego kształcenia

Informatyk – zawód z gwarancją przyszłości

Pamiętaj, że obok wiedzy z zakresu lotnictwa bezzałogowego, uczniowie, na tym kierunku, zdobędą pełne kwalifikacje w zawodzie technika informatyka. To zawód, którego znaczenie rośnie z każdym rokiem. Informatyk zajmuje się instalacją, konfiguracją i naprawą sprzętu komputerowego oraz oprogramowania, a także tworzeniem i administrowaniem sieci komputerowych czy projektowaniem stron internetowych i aplikacji. W świecie, w którym niemal każda dziedzina życia opiera się na technologiach cyfrowych, informatyk jest specjalistą poszukiwanym praktycznie wszędzie: w firmach czy instytucjach publicznych.

Jeśli zatem interesują Cię nowe technologie, chcesz zdobyć konkretny zawód i być częścią technologicznej rewolucji – ZST w Kolbuszowej to dobry wybór.

Zapraszamy!

Barbara Żarkowska

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Blisko 13 mln zł na drogi - umowy już podpisane!



Umowy już podpisane, a wraz z nimi nowe środki na modernizację dróg w naszym powiecie.

W środę, 18 marca, w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim podpisano dwie ważne umowy, które znacząco wpłyną na poprawę infrastruktury drogowej w naszym regionie. Powiat Kolbuszowski pozyskał na ten cel blisko 13 milionów złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Pierwsza z umów obejmuje rozbudowę drogi powiatowej Jagodnik – Cmolasy – Mechowice – Dzikowice na odcinku od km 6+450 do km 9+500, przebiegającym przez miejscowości: Cmolasy, Poręby Dymarskie i Mechowice. Wysokość dofinansowania to imponujące 8 024 240 zł.

Druga umowa dotyczy modernizacji drogi powiatowej Mielec

– Rzechów – Przylęk – Ostrowy Tuszowskie – Podtrąba, na odcinku przebiegającym przez Ostrowy Baranowskie i Komorów. Na realizację tego zadania powiat otrzymał 4 909 885 zł.

Dokumenty podpisali:

- Teresa Kubas-Hul, Wojewoda Podkarpacki
- Józef Kardyś, Starosta Kolbuszowski
- Wojciech Cebula, Wicestarosta
- Małgorzata Mokrzycka-Kwaśnik, Skarbnik Powiatu

To kolejny krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa i komfortu podróżowania mieszkańców oraz wszystkich użytkowników dróg w naszym powiecie.

Barbara Żarkowska

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Ponownie do urn

W gminie Majdan Królewski mieszkańcy znów pójda do urn. Po niedawnych wyborach sołtysa Woli Rusinowskiej przyszedł czas na kolejną ważną decyzję – wybór nowego radnego.

To pokłosie śmierci wieloletniego sołtysa i radnego Ryszarda Deptucha, która uruchomiła procedurę wyborów uzupełniających.

Pierwszy etap już za nami

Przypomnijmy, że w niedzielę, 22 lutego, mieszkańcy

wybrali nowego sołtysa. Zdecydowane zwycięstwo odniosła Zofia Miśkiewicz, zdobywając 176 z 262 oddanych głosów.

Jej kontrkandydaci – Stanisław Cham i Stanisław Nowak – uzyskali odpowiednio 71 i 15 głosów. Wynik nie pozostawił wątpliwości co do poparcia mieszkańców.

Teraz czas na radnego

Kolejne głosowanie odbędzie się już w niedzielę, 29 marca 2026 roku.

Wybory uzupełniające do Rady Gminy Majdan Królew-

ski przeprowadzone zostaną w okręgu nr 11 w Woli Rusinowskiej. Uprawnieni do głosowania są mieszkańcy wskazanych numerów domów w tej miejscowości.

O mandat radnego powalczą dwie osoby: Ewelina Rębisz (40 lat) – zgłoszona przez KWW „Marka Panka” ORAZ Dariusz Kwaśnik (44 lata) – kandydat KWW Nasza Gmina Majdan Królewski.

Wynik poznamy po zakończeniu głosowania.

Jak można oddać głos?

Mieszkańcy mają kilka możliwości udziału w wyborach – nie tylko tradycyjnie w lokalu wyborczym.

- badanie słuchu.
- To dobra okazja, by sprawdzić stan zdrowia bez konieczności wcześniejszych zapisów i kolejek.

Porady i edukacja zdrowotna

Na miejscu dostępna będzie również specjalna strefa konsultacji.

- Uczestnicy będą mogli:
- porozmawiać z kardiologiem,
- uzyskać wsparcie w zakresie diabetologii,
- dowiedzieć się więcej o profilaktyce chorób zakaźnych i nowotworowych,
- skorzystać z porad żywieniowych i materiałów edukacyjnych NFZ.

W wydarzenie zaangażowane są także instytucje zajmujące się zdrowiem publicznym, w tym sanepid i oddział NFZ.

Każdy może przyjść

Wstęp na wydarzenie jest wolny – nie trzeba się wcześniej zapisywać.

Organizatorzy zachęcają, by skorzystać z tej okazji i „zapytać o wszystko, co dotyczy zdrowia”. Bo jak wiadomo – lepiej zapobiegać niż leczyć.

kz

Głosowanie przez pełnomocnika

Z tej formy mogą skorzystać osoby, które najpóźniej w dniu wyborów ukończą 60 lat lub posiadają orzeczenie o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności. Wnioski można składać do 20 marca 2026 r.

Głosowanie korespondencyjne

Dla osób, które nie mogą pojawić się w lokalu wyborczym, przewidziano głosowanie korespondencyjne.

Zamiar takiego głosowania należy zgłosić do 16 marca 2026 r. do Komisarza Wyborczego w Tarnobrzegu. Pakiet wyborczy zostanie dostarczony pocztą – standardowo do 6 dni przed wyborami.

kz

KOLBUSZOWA

Pasyjny w kolegiacie

Muzyka, słowo i wyjątkowa atmosfera Wielkiego Tygodnia – tak zapowiada się tegoroczny Koncert Pasyjny w Kolbuszowej, który objęliśmy patronatem medialnym.

Koncert zaplanowano na niedzielę, 29 marca, o godz. 19:00 w kolegiacie pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej.

Organizatorzy przygotowali program, który poprzez muzykę i refleksyjne słowo ma wprowadzić uczestników w klimat nadchodzących świąt i skłonić do chwili zadumy.

- Na scenie zaprezentują się:
- Orkiestra Dęta MDK w Kolbuszowej pod dyktando Dariusza Bańki,
 - soliści,
 - Męska Grupa Śpiewacza z Kolbuszowej Górnej,
 - zespół Paweł Steczkowski & Teuta Project,

kz

GMINA NIWISKA

Badania i porady

To będzie coś więcej niż zwykłe spotkanie – w Niwiskach będzie można bezpłatnie się zbadać, porozmawiać ze specjalistami i dowiedzieć się, jak zadbać o zdrowie.

Jak przekazał Urząd Gminy Niwiska, już 27 marca 2026 roku o godz. 12.00 w Dworku Hupki odbędzie się pierwsze w gminie spotkanie w ramach Klubu Pacjenta.

Zdrowie na pierwszym miejscu

Wydarzenie ma charakter otwarty i bezpłatny, a jego celem jest profilaktyka i edukacja zdrowotna mieszkańców. Organizatorem jest Fundacja „Z sercem do Pacjenta”, a inicjatywa realizowana jest we współpracy m.in. z Fundacją Onkologiczną „Zwalcz Go Uśmiechem” z Mielca.

Spotkania Klubu Pacjenta odbywają się pod patronatem najważniejszych instytucji –

w tym Ministra Zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia czy Rzecznika Praw Pacjenta.

Wykłady, które mogą uratować życie

W programie znalazły się prelekcje prowadzone przez specjalistów:

- lek. Adam Ziarno opowie o tym, jak rozpoznać zawał serca i nie przeoczyć pierwszych objawów,
 - Edyta Wojtczak przedstawi praktyczne wskazówki dotyczące utrzymania prawidłowego poziomu cukru we krwi.
- To wiedza, która – jak podkreślają organizatorzy – może mieć realny wpływ na zdrowie i bezpieczeństwo.

Bezpłatne badania dla mieszkańców

Dużym atutem wydarzenia będą darmowe badania profilaktyczne, z których będzie mógł skorzystać każdy uczestnik.

- Wśród nich:
- badania w kierunku zaburzeń pracy serca, w tym migotania przedsionków,
 - pomiar ciśnienia tętniczego,
 - pomiar poziomu glukozy we krwi,

KOLBUSZOWA

„Żur burmistrza” i osiołek

Kolbuszowa już szykuje się na Wielkanoc – i to w naprawdę klimatycznym stylu. W niedzielę palmową, 29 marca, mieszkańcy będą mogli wziąć udział w Jarmarku Wielkanocnym, który łączy tradycję, lokalne smaki i rodzinne spotkanie.

W programie znalazło się wszystko, co kojarzy się z tym okresem – od palm i procesji, po... żur burmistrza i osiołka.

Wydarzenia zaplanowano w dwóch lokalizacjach: przy kolegiacie pw. Wszystkich Świętych oraz przy kościele pw. św. Brata Alberta.

Organizatorzy zapraszają całe rodziny do wspólnego spędzenia czasu i pocucia atmosfery zbliżających się świąt.

Oficjalny początek zaplanowano na godz. 10.00 na rynku, gdzie odbędzie się konkurs na tradycyjną palmę wielkanocną.

Stamtąd uczestnicy wyruszą w uroczystej procesji z osiołkiem do kolegiaty – to jeden z najbardziej charakterystycznych punktów programu, który co roku przyciąga uwagę najmłodszych (i nie tylko). O godz. 10.30 rozpocznie się msza święta, a tuż po niej na uczestników będzie czekał żur burmistrza.

Nie zabraknie także kiermaszów, które potrwają przez większą część dnia: przy kolegiacie (Dom Wsparcia Rodziny)

kz

KOLBUSZOWA

Rozmowy o meblach

Czy meble kolbuszowskie to unikatowy fenomen, czy raczej mit powtarzany przez lata? Odpowiedzi na to pytanie poszukają naukowcy i eksperci podczas wyjątkowej konferencji, która odbędzie się w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Wydarzenie zaplanowano na 24 i 25 marca 2026 roku w zażytkowym dworze z Brzezin na terenie skansenu.

Eksperti z całej Polski

Konferencja pt. „Meble kolbuszowskie – fenomen czy mit?” organizowana jest wspólnie z Muzeum Zamkowym w Sandomierzu.

Do Kolbuszowej przyjadą badacze historii, sztuki i rzemiosła, konserwatorzy, muzealnicy oraz specjaliści zajmujący się dziedzictwem kulturowym.

Celem spotkania jest nie tylko podsumowanie dotychczasowych badań, ale także spojrzenie na kolbuszowskie meblarstwo z nowych, często nieoczywistych perspektyw.

Bogaty program i kilka spojrzeń

Dwudniowe wydarzenie podzielono na kilka sesji tematycznych. Wśród poruszanych zagadnień znajdują się m.in.:

- historia i „mit” mebli kolbuszowskich,
- ich obecność w muzeach i kolekcjach w Polsce,
- technologia wykonania i konserwacja,
- wpływy europejskie i kontekst historyczny,
- współczesne postrzeganie tego dziedzictwa.

Nie zabraknie także dyskusji, które – jak zapowiadają organi-

REKLAMA

zatorzy – mogą otworzyć zupełnie nowe kierunki badań.

Nie tylko konferencja

Wydarzeniu towarzyszyć będą dodatkowe atrakcje. Zaplanowano m.in.:

- promocję reprintu książki Stefana Sienickiego z 1936 r. „Meble kolbuszowskie”,
 - wernisaż wystawy „Znak Kolbuszowej. Meble, które tworzą historię”,
 - zwiedzanie Parku Etnograficznego z prezentacją kolekcji mebli.
- Wernisaż odbędzie się w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej.

Liczba miejsc ograniczona

Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych – zarówno specjalistów, jak i pasjonatów historii regionu. Wymagane jest jednak wcześniejsze zgłoszenie udziału mailowo, a liczba miejsc jest ograniczona.

kz



PRODUCENT MATERACY I MEBLI

MATERACE ✓

MEBLE NA WYMIAR ✓

CIĘCIE PIANKI TAPICERSKIEJ ✓

ŁÓŻKA TAPICEROWANE ✓

RENOWACJE MEBLI ✓



609 850 089
17 2275 299

ŚWIERCZÓW 128
36-100 KOLBUSZOWA

ALKA-MATERACE.PL BIURO@ALKA-MATERACE.PL

KOLBUSZOWA

Podstawówki bez telefonów?

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korsok.pl

Szykuje się duża zmiana w polskich szkołach. Od 1 września 2026 roku uczniowie szkół podstawowych nie będą mogli korzystać z telefonów komórkowych ani na lekcjach, ani nawet podczas przerw. Takie rozwiązanie przygotowuje Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Zgodnie z zapowiedziami resortu edukacji, nowe przepisy mają wprowadzić całkowity zakaz używania telefonów i innych urządzeń elektronicznych na terenie szkół podstawowych.

Przewidziano jednak dwa wyjątki:

- gdy telefon będzie potrzebny w celach dydaktycznych – za zgodą nauczyciela,
- w sytuacjach zdrowotnych, np. gdy dziecko musi korzystać z urządzenia ze względu na chorobę lub niepełnosprawność.

Co ważne – uczniowie nadal będą mogli przynosić telefony do szkoły. Kluczowe będzie jednak to, że nie będą mogli z nich korzystać.

Dlaczego ministerstwo chce zmian?

Jak podkreśla MEN, problem jest poważny. Z badań wynika m.in., że:

- aż 71 proc. młodych osób uważa się za uzależnione od telefonu,
- 60 proc. odczuwa chroniczne zmęczenie,
- coraz więcej dzieci ma kontakt ze szkodliwymi treściami w internecie.

Wprowadzenie zakazu ma być jednym z elementów poprawy tzw. higieny cyfrowej.

Co z telefonami w praktyce?

Ministerstwo nie zamierza narzucać szkołom jednego sposobu egzekwowania przepisów.

To oznacza, że placówki same zdecydują, czy:

- wprowadzą specjalne szafki na telefony,
- będą zbierać je do koszyków na czas lekcji,
- czy zastosują inne rozwiązania organizacyjne.

Jedno jest pewne – nauczyciele zyskają mocniejsze narzędzie do egzekwowania zasad, bo zakaz będzie wynikał wprost z ustawy.

– Telefony nie mogą być używane na lekcjach i również w czasie przerw. Tak, mogą być wnoszone. Mogą być też wyjątki, np. przyczyny zdrowotne; rodzice chcą być w kontakcie z dziećmi, ale czy to będzie szafka przed każdą salą lekcyjną, czy to będą „bezpieczne woreczki”, które też wprowadzają szkoły, czy to będzie jeden koszyk u nauczyciela wystawiony na stole, to są decyzje szkół – wyjaśniła Barbara Nowacka i dodała:

– Dzisiaj nauczyciele borykają się z tym i bardzo często o tym mówią (...), że jeżeli zabraniają, to młodzież mówi: „nie ma żadnego zakazu”. A tak będą mogli spokojnie powiedzieć: jest zakaz, jest prawo, są to przepisy wprowadzone ogólnie przez ministerstwo i macie obowiązek ich przestrzegać – stwierdziła szefowa MEN.

Dyrektorzy z Kolbuszowej: „To już u nas działa”

Zapytaliśmy o tę zmianę dyrektorów dwóch kolbuszowskich podstawówek – i okazuje się, że dla nich to raczej formalność niż rewolucja.

Szkoła Podstawowa nr 2

Dyrektor „Dwójki” Jerzy Sitko wskazuje, że w jego placówce

w Kolbuszowej Rafał Kaniewski oraz koordynator współpracy ze szkołami podinsp. Aneta Łomańska-Grzegorzak.

Jak podkreśla starostwo, podpisane porozumienie to odpowiedź na rosnące wymagania rynku pracy i przykład nowoczesnego podejścia do kształcenia – łączącego teorię z praktyką.

Co zyskają uczniowie?

Dzięki współpracy młodzież będzie miała dostęp do wiedzy i doświadczenia spe-



MEN chce zakazu telefonów w szkołach podstawowych. Co na to dyrektorzy szkół z Kolbuszowej?

zasady korzystania z telefonów funkcjonują od lat. Jak podkreśla w rozmowie z nami, wprowadzono je jeszcze w czasach gimnazjów, gdy problem używania telefonów na lekcjach zaczął się nasilać.

Obecnie w szkole obowiązuje całkowity zakaz używania telefonów w godzinach zajęć (od 8 do 15). Uczniowie mogą mieć urządzenia przy sobie, ale muszą być one wyłączone. Szkoła, jak podkreśla szef placówki, opiera się na odpowiedzialności uczniów.

W ocenie dyrektora, nowe przepisy nie będą odczuwalną zmianą, bo podobne zasady już funkcjonują. Sam pomysł ocenia pozytywnie.

Szkoła Podstawowa nr 1

Podobne podejście prezentuje Dorota Rabczak, dyrektor „Jedynki”. W jej szkole również obowią-

zuje zakaz używania telefonów podczas lekcji i przerw, z możliwością skorzystania z nich tylko za zgodą nauczyciela.

Dyrektorka podkreśla, że ogólne wprowadzenie ogólnopolskich przepisów byłoby dużym ułatwieniem dla placówek. Dzięki temu zasady byłyby jasne i jednolite.

Zwraca też uwagę, że uczniowie mają dostęp do kontaktu z rodzicami przez szkołę – mogą skorzystać z telefonu w sekretariacie, a nauczyciele posiadają dane kontaktowe opiekunów. Jej zdaniem dzieci są w szkole bezpieczne, a potrzeba stałego dostępu do telefonu nie jest konieczna.

A co ze szkołami średnimi?

Tu sytuacja będzie zupełnie inna. W szkołach ponadpodsta-

wowych nie będzie ogólnego zakazu. Zasady korzystania z telefonów nadal będą ustalane indywidualnie przez każdą szkołę i zapisane w jej statucie.

To oznacza, że w liceach i technikach mogą obowiązywać bardzo różne rozwiązania – od pełnej swobody po restrykcyjne ograniczenia.

Zmiana, która już się zaczęła

Choć przepisy jeszcze nie weszły w życie, wiele szkół – także w Kolbuszowej – już dziś stosuje podobne ograniczenia. Planowany zakaz może więc bardziej uprządkować sytuację niż ją zmienić. A czy rzeczywiście pomoże ograniczyć uzależnienie od telefonów?

To już pytanie, na które odpowiedź przyniesie... szkolna rzeczywistość od września.

GMINA KOLBUSZOWA

Jeszcze bliżej praktyki

To ważny krok dla edukacji i przyszłości młodzieży z powiatu kolbuszowskiego. W środę, 18 marca, podpisano umowę o współpracy pomiędzy Zespołem Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni a Izłą Administracji Skarbowej w Rzeszowie.

Dokument sygnowali dyrektor szkoły Zbigniew Bogacz oraz zastępca dyrektora IAS, kom. Dominika Milanowska-Ruchel.

Współpraca szkoły z praktyką

W wydarzeniu uczestniczyli także przedstawiciele administracji skarbowej i szkoły, w tym naczelnik Urzędu Skarbowego



Na współpracy szczególnie skorzystają uczniowie.

W wydarzeniu uczestniczyli także przedstawiciele administracji skarbowej i szkoły, w tym naczelnik Urzędu Skarbowego

cialistów z Krajowej Administracji Skarbowej. W praktyce oznacza to:

- zajęcia wzbogacone o tematykę systemu podatkowego, kontroli celnej i handlu międzynarodowego,
- warsztaty i spotkania prowadzone przez ekspertów,
- możliwość zdobycia praktycznych umiejętności, przydatnych w przyszłej pracy,
- lepsze przygotowanie do wejścia na rynek pracy.

Szansa dla konkretnych kierunków

Na współpracy szczególnie skorzystają uczniowie kształcący się w zawodach: technik ekonomista oraz technik eksploatacji portów i terminali.

To właśnie oni zdobędą kompetencje, które są coraz bardziej poszukiwane przez pracodawców.

Edukacja bliżej rzeczywistości

Nowe porozumienie pokazuje, że szkoła coraz częściej wychodzi poza podręczniki. Dzięki współpracy z instytucjami publicznymi uczniowie mogą zobaczyć, jak wygląda praca „od środka” – a to często więcej warte niż najlepsza teoria.

GMINA DZIKOWIEC

Darmowe kastracje

Mieszkańcy gminy Dzikowiec ponownie będą mogli skorzystać z bezpłatnych zabiegów kastracji swoich pupili. Jak poinformował urząd gminy, akcja rusza już wkrótce i potrwa przez kilka miesięcy.

Program będzie realizowany od 1 kwietnia do 30 listopada 2026 roku. Jego głównym celem jest ograniczenie populacji bezdomnych psów i kotów, a także poprawa dobrostanu zwierząt domowych.

Jak skorzystać?

Aby wziąć udział w programie, należy złożyć wniosek. Dokumenty będą przyjmowane od 1 kwietnia w Urzędzie Gminy Dzikowiec (pokój nr 5). Samorząd zachęca mieszkańców do skorzystania z tej możliwości – to nie tylko oszczędność, ale też realny wpływ na ograniczenie problemu bezdomnych zwierząt.

Kontynuacja programu

To kolejna odsłona działań prowadzonych w gminie. Jak informowaliśmy pod koniec ubiegłego roku, V edycja programu „ZWIERZOWA Akcja kastracja”

cieszyła się dużym zainteresowaniem.

W jej ramach wykonano 25 zabiegów kastracji i czipowania – zarówno u zwierząt właścicielskich, jak i kotów wolno żyjących. Na realizację programu przeznaczono 10 tys. zł, z czego połowę stanowiły środki gminy, a drugą połowę darowizna Fundacji Zwierząt.

Dzięki temu wiele zwierząt otrzymało niezbędną opiekę weterynaryjną, a działania te przyczyniły się do poprawy bezpieczeństwa i porządku na terenie gminy.

Walka z bezdomnością

Gmina Dzikowiec zakwalifikowała się do kolejnej, 6. edycji programu, co pozwala kontynuować działania także w 2026 roku.

Samorząd podkreśla, że takie inicjatywy mają długofalowy efekt – pomagają ograniczyć liczbę niechcianych miotów i zmniejszają problem bezdomnych zwierząt. Krótko mówiąc – lepiej zapobiegać niż później szukać domu dla kolejnych szczeniaków i kociaków. A przy okazji... portfel też odetchnie.

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI

17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



POWIAT KOLBUSZOWSKI

Miliony na dożywianie

To konkretne wsparcie dla mieszkańców – zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących. Na Podkarpaciu podpisano właśnie umowy w ramach rządowego programu „Posilek w szkole i w domu”, a środki trafią do wszystkich gmin w regionie, w tym także do samorządów z powiatu kolbuszowskiego.

Jak informuje Podkarpacki Urząd Wojewódzki, w ramach programu rozdysponowano ponad

34,7 mln zł. Po doliczeniu wkładu własnego samorządów – wynoszącego około 21 mln zł – całkowita wartość programu w 2026 roku sięga blisko 56 mln zł.

Wsparcie otrzymały wszystkie gminy, które złożyły wnioski – każda w pełnej, wnioskowanej wysokości.

Pomoc dla dzieci, seniorów i osób w trudnej sytuacji

Program realizowany w latach 2024–2028 ma jeden głów-

ny cel: zapewnienie dostępu do posiłków osobom, które tego najbardziej potrzebują.

Z pomocy mogą korzystać: dzieci w żłobkach, przedszkolach i szkołach, młodzież oraz osoby dorosłe, w tym seniorzy i osoby z niepełnosprawnościami.

Wsparcie może przyjąć różną formę – od bezpośrednich posiłków, przez świadczenia pieniężne na zakup żywności, po pomoc rzeczową. Szacuje się, że w 2026 roku program obejmie

około 49 tysięcy osób, w tym ponad 21 tysięcy dzieci.

Skorzystają także gminy z naszego powiatu

Z programu korzystają również wszystkie gminy z powiatu kolbuszowskiego. Przykładem jest gmina Dzikowiec, która – jak poinformowała wójt Bogumiła Kosiorowska – otrzymała: 137 998,60 zł dofinansowania oraz przeznaczyła 92 tys. zł wkładu własnego.

Łączna wartość wsparcia w tej gminie wynosi niemal 230 tys. zł. Środki te pozwolą na realną pomoc mieszkańcom – zarówno dzieciom uczęszczającym do placówek oświatowych, jak i osobom dorosłym, które znajdują się w trudnej sytuacji życiowej.

Ważny element walki z ubóstwem

Program „Posilek w szkole i w domu” to nie tylko wsparcie socjalne, ale też element szerszej polityki społecznej państwa. Ma on przeciwdziałać ubóstwu i wykluczeniu społecznemu, a jednocześnie poprawiać codzienne warunki życia mieszkańców. Bo czasem najprostsza pomoc – jak ciepły posiłek – ma największe znaczenie.

kz

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Zdobędą zawód jeszcze w szkole

Ponad setka uczniów z powiatu kolbuszowskiego już wkrótce weźmie udział w specjalistycznych szkoleniach. W grę wchodzi konkretne umiejętności, które mogą realnie pomóc na rynku pracy.

Uczniowie szkół ponadpodstawowych z powiatu kolbuszowskiego zyskają szansę na zdobycie dodatkowych kwalifikacji zawodowych. Łącznie aż 115 osób – 70 z Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej oraz 45 z Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni – weźmie udział w bezpłatnych kursach i szkoleniach.

To efekt realizacji projektu „Rozwój szkolnictwa zawodowego na terenie powiatu kolbuszowskiego”, prowadzonego przez samorząd powiatowy.

Jakie szkolenia czekają na uczniów?

Oferta kursów jest szeroka i dopasowana do różnych kierunków kształcenia.

Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej:

- szkolenia elektryczno-energetyczne do 1 kW (eksploatacja i dozór) – 20 osób
- kurs barman–barista – 20 osób
- Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni:
- kurs barman–barista – 20 osób
- podstawy rachunkowości – 10 osób

Szkolenie wspólne dla obu szkół:

- kurs operatora wózka widłowego – 35 uczniów

Nowoczesne kompetencje

Szczególną uwagę zwraca nowoczesny moduł szkoleniowy, czyli kurs operatora drona do 25 kg, w którym weźmie udział 10 uczniów.

Podczas zajęć młodzież pozna m.in.:

- przepisy lotnicze,
- planowanie i wykonywanie lotów,
- procedury operacyjne,
- obsługę dronów klasy C5 zgodnie z wytycznymi EASA.

To umiejętności, które znajdują zastosowanie w wielu branżach – od geodezji, przez logistykę, aż po multimedia.

Bezpłatnie i z myślą o przyszłości

Jak podkreśla starosta kolbuszowski Józef Kardyś, udział w szkoleniach jest całkowicie bezpłatny, a ich celem jest zwiększenie szans młodych ludzi na rynku pracy.

Program realizowany jest w ramach Funduszy Europejskich dla Podkarpacia 2021–2027 i współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

To kolejny przykład działań, które mają sprawić, że uczniowie już na etapie nauki zdobędą konkretne, praktyczne umiejętności – a nie tylko teorię z podręczników.

kz

GMINA DZIKOWIEC

Posprzątała Maziarnię

Z jednej strony ogromne zaangażowanie i pozytywna energia. Z drugiej – smutny obraz tego, co zostawiamy po sobie nad wodą. Tak można podsumować akcję sprzątania brzegów zalewu Maziarnia w Wilczej Woli.

W działania zaangażowali się pracownicy Wód Polskich, przedstawiciele Polskiego Związku Wędkarskiego, Gminy Raniżów oraz wolontariusze. Wspólnie ruszyli w teren, by uporządkować okolice popularnego zbiornika.

120 worków śmieci

Efekty sprzątania są niestety wymowne. Zebrano około 120 worków odpadów, wśród których znalazły się m.in.:

- stare opony,

- butelki,
- tekstylia,
- worki po zanętach,
- zardzewiałe puszki.

To pokazuje skalę problemu – i to w miejscu, które dla wielu mieszkańców jest przestrzenią wypoczynku.

Wspólna odpowiedzialność

Organizatorzy podkreślają, że takie akcje nie byłyby możliwe bez współpracy wielu instytucji i osób prywatnych. Szczególne podziękowania skierowano także do gminy Dzikowiec, która regularnie organizuje zbiórki odpadów i dba o ich utylizację w rejonie zbiornika.

Ważny apel

Choć akcja zakończyła się sukcesem, jej efekty skłaniają do refleksji. Organizatorzy przypominają jasno: woda i jej otoczenie to nie miejsce na śmieci.

Bo choć wolontariusze mogą posprzątać teren raz czy drugi, to prawdziwa zmiana zaczyna się od codziennych decyzji każdego z nas.

kz



Efekt akcji daje do myślenia.

Fot. Wody Polskie RZGW/Prażmów

W SKRÓCIE

Więcej czasu

Rolnicy zyskali dodatkowy czas na realizację ważnych inwestycji. Termin związany z wymianą dachów zawierających azbest został wydłużony o ponad dwa miesiące.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi poinformowało o istotnej zmianie dla rolników korzystających ze wsparcia w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Wydłużono termin realizacji inwestycji

związanych z wymianą pokryć dachowych zawierających azbest.

Zgodnie z nowymi zasadami, rolnicy mają czas na zakończenie prac oraz złożenie wniosku o płatność końcową do 1 czerwca 2026 roku. Wcześniejszy termin upływał 31 marca 2026 r.

Jak podkreśla resort, decyzja ma pomóc rolnikom w dokończeniu rozpoczętych inwestycji. Wydłużenie terminu uwzględnia m.in. warunki pogodowe oraz czas potrzebny na realizację robót budowlanych, które często są uzależnione od pogody i dostępności wykonawców.

Do tej pory z gospodarstw rolnych usunięto około 16,4 mln m² pokryć dachowych, co odpowiada 246 tys. ton azbestu.

kz

Piłkarski świat wciąż pamięta

Mija dekada od jednego z najsmutniejszych dni w historii podkarpackiego sportu. 26 marca 2016 roku, w deszczową i wietrzną Wielką Sobotę, czas w regionie zatrzymał się w miejscu. Wiadomość o wypadku w Weryni przeszła serca kibiców w całej Polsce, zostawiając ranę, która mimo upływu dziesięciu lat, wciąż pozostaje żywa.

To miał być zwykły mecz

W tamten poranek ośmiu młodych, pełnych pasji zawodników Wólczanki Wólka Pełkińska ruszyło w drogę na mecz z Avią Świdnik. Jechali po punkty, po zwycięstwo, po marzenia. Ich Volkswagen Transporter nigdy nie dotarł do celu. Na wąskim odcinku drogi wojewódzkiej nr 875, pośród lasów w Weryni, doszło do zderzenia z ciężarówką, które zmieniło wszystko.

Dziś, z perspektywy dziesięciu lat, wspominamy pięciu z nich: braci Kamila i Rafała Pydychów, Mariusza Korzępę, Kamila Ośliżło oraz Patryka



Mija dziesięć lat od tragedii w Weryni.

Szewczaka. Najmłodszy z nich miał zaledwie 18 lat, najstarszy 28. To nie byli tylko piłkarze – to byli synowie, bracia,

przyjaciele i koledzy z boiska, których życie zostało brutalnie przerwane w momencie, gdy dopiero nabierało tempa.

Solidarność, która prze-trwała próbę czasu

Tragedia w Weryni wywołała bezprecedensową falę

solidarności. W 2016 roku stadiony w całej Polsce po-grążyły się w minucie ciszy, a środowisko piłkarskie – od Ekstraklasy po najniższe ligi – zjednoczyło się w bólu. Dziś widzimy, że ta pamięć nie była chwilowa.

Wólka Pełkińska, Kolbuszowa i rodzinne miejscowości zawodników co roku stają się miejscem cichej modlitwy. Choć piłkarska rzeczywistość pędzi na-przód, a w składach drużyn pojawiają się nowe nazwiska, w szatniach i na trybunach echo tamtych wydarzeń wciąż wybrzmiewa. Dla kibiców Wólczanki „Piątka z Weryni” stała się symbolem niezłomnej pasji, która trwa nawet po odejściu.

Ślady na asfalcie i w sercach

Miejsce wypadku w Weryni przez lata stało się swoistym miejscem pamięci. Kwiaty i znicze, które pojawiają się tam każdej wiosny, przypominają przejeżdżającym kierowcom o tym, jak

kruche jest życie. Wyroki sądowe zapadły, czas osuszył łzy najbliższych, ale sportowa społeczność Podkarpacia nie pozwoliła, by o tej historii zapomniano.

Dziesięć lat to wystarczająco dużo, by dorosło nowe pokolenie piłkarzy. Wielu młodych zawodników, którzy dziś zakładają korki, zna tę historię tylko z opowieści trenerów lub archiwalnych artykułów. To jednak niezwykle ważne, by pamięć o Kamalach, Rafale, Patryku i Mariuszu trwała – jako przestroga, ale przede wszystkim jako dowód na to, że piłkarska rodzina nigdy nie zostawia swoich zawodników.

Epilog

Dziś, spoglądając na tabelę ligową czy relacje z meczów, warto na chwilę zatrzymać wzrok na wspomnieniu tamtej drużyny. Bo choć ich mecz w Avię Świdnik nigdy się nie odbył, to „Chłopcy z Wólczanki” rozgrywają teraz swoje zawody na zupełnie innym, niebiańskim boisku.

Pamiętamy. 2016–2026.
Łukasz Guźda

KOLBUSZOWA

Koniec Straży Miejskiej?

Ponad pół miliona złotych rocznie, kilka mandatów i setki pouczeń. Tak w skrócie wygląda obraz Straży Miejskiej w Kolbuszowej, jaki wylania się z analizy przedstawionej przez Urząd Miejski. Już w środę, 25 marca, radni zdecydują, czy formacja zostanie zlikwidowana. Wszystko wskazuje na to, że taka decyzja jest bardzo realna.

Z danych urzędu wynika, że w latach 2023–2025 na funkcjonowanie Straży Miejskiej wydano łącznie ponad 1,74 mln zł. Rocznie było to ponad pół miliona złotych: 2023 – ponad 603 tys. zł, 2024 – ok. 537 tys. zł, 2025 – ponad 602 tys. zł.

Największą część tych wydatków stanowią wynagrodzenia. W samym 2025 roku pensje trzech strażników oraz dwóch pracowników cywilnych pochłonęły ponad 345 tys. zł, czyli więcej niż połowę całego budżetu jednostki.

Tymczasem wpływy z mandatów są symboliczne. W ciągu trzech lat wystawiono zaledwie 9 mandatów na łączną kwotę 1900 zł. Oznacza to, że na każdą

złotówkę uzyskaną z kar przypadało aż 917 zł wydatków.

Pouczenia zamiast kar

Analiza pokazuje, że strażnicy najczęściej sięgali po najłagodniejsze środki. W latach 2023–2025 dominowały pouczenia:

2023 – 407 pouczeń, 2024 – aż 862, 2025 – 246.

Dla porównania, w tym samym okresie skierowano do sądu tylko 3 wnioski o ukaranie – wszystkie w 2023 roku. W kolejnych latach takich przypadków już nie było.

To właśnie ta „miękkka” forma działania jest jednym z głównych argumentów w dyskusji o sensie dalszego funkcjonowania straży.

Bez realnego wpływu na bezpieczeństwo?

Jak wynika ze sprawozdań, stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w gminie pozostaje stabilny i nie uległ istotnym zmianom – mimo funkcjonowania straży i ponoszonych kosztów.

Co więcej, Komendant Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie wyraził pozytywną opinię

w sprawie likwidacji jednostki. Wskazano, że jej działalność nie miała znaczącego wpływu na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców, a ewentualne obowiązki mogą zostać przejęte przez Policję.

Zwierzęta i interwencje

Straż Miejska realizowała także zadania związane z opieką nad bezdomnymi zwierzętami. W 2025 roku przyjęto 79 zgłoszeń, z czego 54 interwencje dotyczyły odławiania zwierząt i przekazywania ich do weterynarzy lub schronisk.

To jednak tylko część działalności, która – jak wskazuje urząd – mogłaby zostać przejęta przez inne jednostki.

Decyzja już w środę

Radni w Kolbuszowej staną przed decyzją, która może zakończyć działalność Straży Miejskiej w obecnym kształcie. Argumenty przedstawione w analizie są jednoznaczne: wysokie koszty, niewielka skuteczność i brak wyraźnego wpływu na poziom bezpieczeństwa.

Bartosz Posłuszny

GMINA DZIKOWIEC

Proszą posła o pomoc

Mieszkańcy Mechowca (gm. Dzikowiec) sprzeciwiają się planowanej budowie strzelnicy w ich miejscowości. Poprosili o pomoc i interwencję posła Przemysława Czarnka, który ostatnio pojawił się na spotkaniu w Kolbuszowej.

Przemysław Czarnek, poseł PiS pojawił się w sobotę, 21 marca na spotkaniu z mieszkańcami w Kolbuszowej.

Podczas spotkania uczestnicy mieli okazję zadawać posłowi pytania. Głos zabrała m.in. Barbara Ziębia, sołtyska Mechowca. Poruszyła ona temat strzelnicy w Mechowcu.

- Chciałabym na pana ręce złożyć sprzeciw społeczny przeciwko budowie strzelnicy w Mechowcu. Jest to inwestycja, która będzie 400-500 metrów od zabudowań i domów w których mieszkają dzieci. Będzie to brak spokoju ciszy, bezpieczeństwa. Prosimy o realną pomoc i wsparcie - mówiła przedstawicielka mieszkańców.

Poseł Przemysław Czarnek przyjął pismo, zaznaczając, że zajmie się sprawą.



Barbara Ziębia, sołtys Mechowca złożyła na ręce posła Przemysława Czarnka pismo dotyczące sprzeciwu w sprawie planowanej budowy strzelnicy.

- Na pewno ją przeczytałem i zwrócę się do władz lokalnych, żeby zapoznać się z tą sprawą. Wiem że takie inwestycje, które są generalnie bardzo ważne i potrzebne jeżeli są źle zaplanowane mogą przeszkadzać w życiu codziennym zwykłych Polaków - mówił poseł.

Do planowanej inwestycji odniósł się także Tomasz Buczek, europoseł z Kolbuszowej Górnej.

- W dobie wojny na Ukrainie, braku przeszkolenia wojskowego młodego pokolenia i brakiem rezerwistów na skutek zawiesz-

nia obowiązkowego przeszkolenia wojskowego, każda inicjatywa popularyzująca strzelectwo i posługiwanie się bronią jest na wagę złotą. Polska jest najbardziej rozbrojonym krajem w Europie. W Szwajcarii na 8 mln mieszkańców broni jest nie całe 3mln sztuk co daje ok 25 sztuk broni na 100 mieszkańców. W Niemczech na 100 mieszkańców przypada 19-20 sztuk broni a w Polsce... niecałe 3 sztuki na 100 mieszkańców. Potrzebujemy takich inicjatyw jak ta w Mechowcu. Będę wspierał tę inicjatywę - skomentował. **bp**

Kandydat PiS na premiera

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

W sobotę, 21 marca, w Kolbuszowej odbyło się zapowiadane wcześniej spotkanie z Przemysławem Czarnkiem – wiceprezesem Prawa i Sprawiedliwości i kandydatem tej partii na premiera RP.

W sali Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej pojawiło się tego wieczoru około 400–500 osób.

Z całego regionu

W spotkaniu uczestniczyli nie tylko mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego, ale również

goście z różnych części Podkarpacia.

Na sali obecni byli także samorządowcy oraz politycy związani z Prawem i Sprawiedliwością. Frekwencja potwierdziła, że wizyta jednego z czołowych polityków ugrupowania wzbudziła spore zainteresowanie.

Wystąpienie i rozmowy

Spotkanie miało charakter otwarty. Przemysław Czarnek wygłosił wystąpienie, w którym odniósł się do bieżącej sytuacji politycznej oraz przedstawił swoje spojrzenie na najważniejsze sprawy dotyczące kraju.

Nie zabrakło także elementu bezpośredniego kontaktu z uczestnikami – spotkania tego typu tradycyjnie są okazją do rozmów i wymiany opinii.

Z politycznym ciężarem

Przypomnijmy, że wizyta w Kolbuszowej odbyła się

zaledwie kilkanaście dni po ogłoszeniu przez Jarosława Kaczyńskiego kandydatury Przemysława Czarnka na premiera RP. To sprawiło, że spotkanie miało wyraźnie większe znaczenie niż standardowa wizyta polityka w regionie.



Wśród publiczności byli także mieszkańcy naszego powiatu.



Na spotkaniu nie zabrakło władz z powiatu i województwa.

Padły zarzuty i ostre riposty

Jeszcze przed rozpoczęciem spotkania z Przemysławem Czarnkiem w Kolbuszowej zrobiło się gorąco. Problemy z wejściem europosła Tomasza Buczka, a później jego mocne wystąpienie i równie zdecydowana odpowiedź starosty Józefa Kardysia sprawiły, że wydarzenie szybko przerodziło się w polityczną konfrontację. Emocje były na tyle duże, że w pewnym momencie interweniować musiał sam wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości.

Do pierwszego zgrzytu doszło przy wejściu do budynku kolbuszowskiego liceum.

Z relacji Tomasza Buczka oraz nagrania, które opublikował, wynika, że nie został wpuszczony przez ochronę mimo otwartego charakteru wydarzenia.

– „Niech pan nie żartuje” – powiedział europoseł, słysząc odmowę. – „Nie wpuszczę pana” – odpowiedział ochroniarz.

Buczek ostatecznie siłą wszedł do środka, podkreślając: – „Idę na spotkanie publiczne, na które było zaproszenie”.

Głośno już przy mikrofonie

Do tej sytuacji wrócił, gdy po wystąpieniu Czarnka przyszedł czas na pytania z sali.

Już samo jego pojawienie się przy mikrofonie wywołało po-

ruszenie – słychać było okrzyki i komentarze z publiczności.

Na to zareagował Przemysław Czarnek: – „To jest spotkanie otwarte jak każde (...) przyszedł Polak, chce zabrać głos, pozwólcmy”.

„W Kolbuszowej musi nastąpić przebudzenie”

Tomasz Buczek rozpoczął od podziękowania za możliwość zabrania głosu, nawiązując do sytuacji przy wejściu: – „Dziękuję panie ministrze, bo miałem małe kłopoty z wejściem”.

Następnie przeszedł do szerszej wypowiedzi, w której odniósł się zarówno do polityki ogólnopolskiej, jak i lokalnej.

– „Zgadzam się, w Kolbuszowej musi nastąpić przebudzenie i mam nadzieję, że takiego przebudzenia dokonamy, bo jesteśmy w procesie przedreferendalnym. Próbuujemy odsunąć starostę Józefa Kardysia”.

W dalszej części uderzył w temat ochrony zdrowia i lokalnych decyzji:

– „Bo pan mówił o szpitalach, o likwidacji porodówek, no to pan starosta Kardys w Kolbuszowej taką poródkę kiedyś zlikwidował”.

Nie zabrakło też wątku potencjalnej współpracy politycznej:

– „Aby (...) koalicja z Konfederacją mogła nastąpić, to

w waszych szeregach musi nastąpić oczyszczenie, żebyśmy mieli o czym rozmawiać”.

Buczek odniósł się także do dyskusji o odnawialnych źródłach energii, podkreślając, że temat ten wymaga znacznie poważniejszej i pogłębionej debaty. W podobnym tonie wypowiedział się mieszkaniec gminy Cmolas, Tomasz Rzeszutek, który zwrócił uwagę na kwestię Europejskiego Systemu Handlu Emisjami.

Ostra riposta starosty

Pod koniec spotkania do wypowiedzi europosła odniósł się starosta Józef Kardys. Jego reakcja była zdecydowana i emocjonalna.

– „Zostałem wywołany do tablicy (...) Nie wiem co on zrobił w życiu (Tomasz Buczek - przyp. red.). Tylko negacja Unii Europejskiej, a KPO mu się przydaje” – mówił.

Wypomniął mu także wcześniejsze działania polityczne:

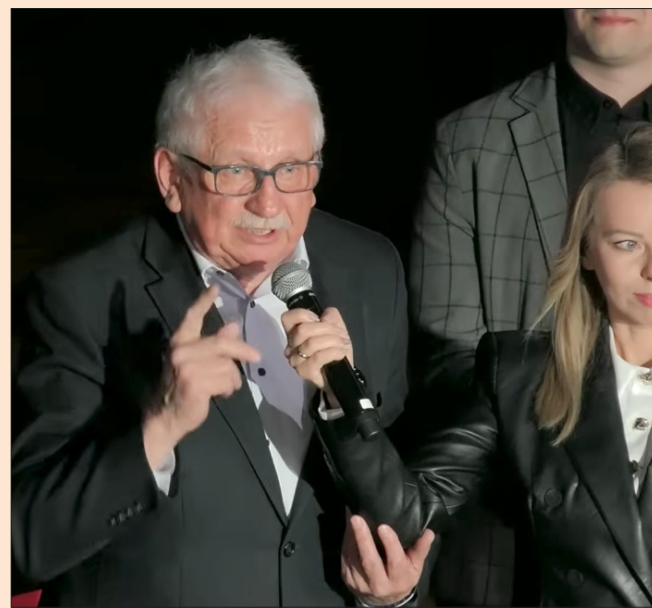
– „Rzucał w naszych posłów jajkami, (...) obornik woził nam pod biura poselskie”.

W swojej wypowiedzi starosta przestrzegał także przed politycznymi sojuszami, nawiązując do wcześniejszych doświadczeń PiS z innymi ugrupowaniami. – „A przyjaźń, którą pan wyraża, w stosunku do tego pana, żeby nie była ułomna i zgubna”

Jednocześnie bronił swojego dorobku:

– „Społeczeństwo kolbuszowskie dokładnie wie co ja zrobiłem, a co on. Nic on nie

zrobił. A ja przez kilkadziesiąt lat, kilka kadencji, i społecznie pracowałem, zakładałem fundację, budowałem i ten szpital (...)”.



Starosta Józef Kardys bronił swojego dorobku. - „Nic on nie zrobił” - mówił o Tomaszu Buczku.



Europoseł Tomasz Buczek przypomniał o zamknięciu przez starostę porodówki w kolbuszowskim szpitalu.

Czarnek studzi emocje

W pewnym momencie Przemysław Czarnek przerwał wypowiedź starosty: – „Bardzo panu dziękujemy, za cały dorobek, za całą działalność, brawa dla pana”.

Następnie próbował uspokoić sytuację i zdystansować się od konfliktu: – „Przyjaźń to jest słowo bardzo daleko idące. Ja pana pierwszy raz widziałem na oczy, więc nie mogłem zadeklarować przyjaźni”.

Podkreślił jednocześnie: – „Mam uznanie, że przyszedł na nasze otwarte spotkanie, zabrał głos i mogłem mu na jego wszystkie wątpliwości odpowiedzieć”. I dodał: – „Mi zależy na tym, żeby z Polakami rozmawiać”.

Na zakończenie Czarnek zaznaczył, że nie zna osobiście Tomasza Buczka, dlatego nie może potwierdzić zarzutów formułowanych wobec niego przez starostę Józefa Kardysia. Dodał przy tym, że ocenę całej sytuacji pozostawia zgromadzonemu.

Spotkanie, które wywołało emocje

Choć głównym celem wydarzenia było wystąpienie kandydata PiS na premiera, to właśnie ta wymiana zdań stała się jednym z najbardziej komentowanych momentów spotkania.

Pokazała, że nawet lokalne wydarzenia mogą stać się areną ostrej politycznej dyskusji – z udziałem zarówno ogólnopolskich polityków, jak i lokalnych samorządowców.

a odwiedził Kolbuszową



Przemysław Czarnek odniósł się do bieżącej sytuacji w kraju.



Wizyta transmitowana była przez partyjne media.



Zwolennicy PiS przyjechali z całego Podkarpacia.



Do kolbuszowskiego liceum zawitało kilkaset osób.



Więcej zdjęć na stronie



www.korsokolbuszowskie.pl

Koalicja zabrała głos

Zanim w Kolbuszowej rozpoczęło się spotkanie z Przemysławem Czarnek, w jego bezpo-

średnim sąsiedztwie odbyło się inne wydarzenie o wyraźnym politycznym wydźwięku.

Na godzinę przed przyjazdem polityka Prawa i Sprawiedliwości swoją konferencję prasową zorganizowali działacze Koalicji Obywatelskiej.

Konferencja tuż przed spotkaniem

Briefing odbył się w sobotę, 21 marca o godz. 16.00, czyli godzinę przed zaplanowanym

spotkaniem w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej.

Miejszem konferencji był chodnik przed szkołą – od strony basenu Fregata. Jak zapowiadali organizatorzy, w wydarzeniu mieli wziąć udział także zaproszeni posłowie oraz radni sejmiku wojewódzkiego.

Działacze KO podkreślali, że szkoły i instytucje edukacyjne powinny pozostawać miejscami wolnymi od bieżących sporów politycznych, skupionymi na edukacji, dialogu i budowaniu wspólnoty.

Dwa wydarzenia – dwa przekazy

Sprzeciw wobec polityki PiS

Przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej jasno określili cel swojego wystąpienia. Konferencja była formą wyrażenia sprzeciwu wobec polityki prowadzonej przez Prawo i Sprawiedliwość, a także okazją do odniesienia się do działalności Przemysława Czaraka.

Szkoła a polityka

Jednym z głównych tematów poruszonych podczas spotkania była kwestia organizowania wydarzeń politycznych w przestrzeni oświatowej.

Sobotnie popołudnie w Kolbuszowej pokazało wyraźnie dwa różne spojrzenia na rzeczywistość polityczną.

Z jednej strony – spotkanie z kandydatem PiS na premiera, które zgromadziło kilkaset osób. Z drugiej – konferencja prasowa działaczy Koalicji Obywatelskiej, będąca odpowiedzią i komentarzem do tej wizyty.

Oba wydarzenia odbyły się niemal w tym samym miejscu i czasie, nadając całemu popołudniu wyraźny polityczny charakter.



„Czarnek grabarzem polskiej edukacji. 2020-2023” - z takim banerem stali przedstawiciele koalicji.

Fot. K. Ząpczyk

Znasz swojego dzielnicowego?

Trwa głosowanie w plebiscycie #SuperDzielnicy 2026, a to dobra okazja, by sprawdzić, kto odpowiada za bezpieczeństwo w naszej okolicy. Po dzielnicowych z Kolbuszowej, tym razem przyglądamy się funkcjonariuszom z posterunków w Raniżowie i Majdanie Królewskim.

To oni są najbliższymi mieszkańcom – reagują na zgłoszenia, rozwiązują lokalne problemy i dbają o porządek na co dzień. Głosowanie odbywa się na stronie www.dzielnicabezstrachu.pl.

kz

Posterunek Policji w Majdanie Królewskim



Fot. KPP Kolbuszowa (6)

sierż. szt.
Aleksander Puzio

Rejon nr 1

sierż. szt. Aleksander Puzio
Obsługuje miejscowości: Komorów, Huta Komorowska
Priorytety:
Policjant skupia się na eliminowaniu wykroczeń uciążliwych, takich jak spożywanie alkoholu, zaśmiecanie czy zakłócanie porządku – szczególnie w rejonie Szkoły Podstawowej w Komorowie.
Kontakt:
tel. 47 822 15 20
kom. 571 203 247
e-mail: dzielnicowy.majdan-krolewski1@rz.policja.gov.pl



asp. szt.
Jarosław Rząsa

Rejon nr 2

asp. szt. Jarosław Rząsa
Obsługuje: Majdan Królewski, Brzostowa Góra
Priorytety:
Działania koncentrują się wokół przystanku PKS przy ul. Rynek w Majdanie Królewskim. Chodzi o przeciwdziałanie zaśmiecaniu, zakłócaniu porządku oraz demoralizacji nieletnich.
Kontakt:
tel. 47 822 15 20
kom. 572 908 569
e-mail: dzielnicowy.majdan-krolewski2@rz.policja.gov.pl



sierż.
Jakub Darasz

Rejon nr 3

sierż. Jakub Darasz
Obsługuje: Krzątka, Rusinów, Wola Rusinowska
Priorytety:
Policjant zwraca szczególną uwagę na okolice stadionu w Krzątce, gdzie przeciwdziała spożywaniu alkoholu, zaśmiecaniu i zakłócaniu porządku publicznego.
Kontakt:
tel. 47 822 15 20
kom. 572 908 570
e-mail: dzielnicowy.majdan-krolewski3@rz.policja.gov.pl

Posterunek Policji w Raniżowie



asp.
Ewelina Szwagiel-Śliż

Rejon nr 1

asp. szt. Adam Pruchnik
Obsługuje: Raniżów, Dzikowiec, Nowy Dzikowiec
Priorytety:
Najważniejszym problemem jest pozostawianie psów bez nadzoru właścicieli – to właśnie na tym skupiają się działania policjanta w najbliższych miesiącach.
Kontakt:
tel. 47 822 15 30
kom. 571 203 248
e-mail: dzielnicowy.ranizow1@rz.policja.gov.pl



sierż. szt.
Rafał Jacek

Rejon nr 2

sierż. szt. Rafał Jacek
Obsługuje: Wola Raniżowska, Staniszewskie, Poręby Wolskie, Posuchy, Mazury, Zielonka, Korczowska
Priorytety:
W centrum uwagi są bezpańskie psy – szczególnie w miejscowości Zielonka, gdzie problem jest najbardziej odczuwalny.
Kontakt:
tel. 47 822 15 30
kom. 572 908 567
e-mail: dzielnicowy.ranizow2@rz.policja.gov.pl



asp. szt.
Adam Pruchnik

Rejon nr 3

asp. Ewelina Szwagiel-Śliż
Obsługuje: Wilcza Wola, Spie, Kopcie, Lipnica, Płazówka, Mechowiec
Priorytety:
Podobnie jak w sąsiednich rejonach – działania dotyczą ograniczenia problemu wędrosujących psów, szczególnie w miejscowości Spie.
Kontakt:
tel. 47 822 15 30
kom. 572 908 568
e-mail: dzielnicowy.ranizow3@rz.policja.gov.pl

Literackie emocje

Szkoła Podstawowa w Lipnicy ponownie stała się miejscem literackiej rywalizacji. We wtorek, 17 marca, odbyła się tam druga edycja gminnego konkursu „Literackie abecadło – B jak Bahdaj”, który zgromadził uczniów z kilku miejscowości.

W wydarzeniu wzięło udział 12 uczniów z klas VI–VII, reprezentujących sześć szkół z terenu gminy Dzikowiec – z Dzikowca, Mechowca, Wilczej Woli, Spiach, Kopci oraz Lipnicy.

Konkurs przebiegał w atmosferze zdrowej rywalizacji, ale też prawdziwego święta literatury. Jego celem było rozwijanie zainteresowań czytelniczych oraz budowanie szacunku do polskiej kultury i literatury.

Bahdaj pod lupą

Tegoroczna edycja została poświęcona twórczości Adama

Bahdaja – jednego z najbardziej znanych autorów literatury młodzieżowej. Uczniowie musieli wykazać się bardzo dobrą znajomością książki „Wakacje z duchami”. Nie zabrakło zadań sprawdzających:

- znajomość treści,
- umiejętności językowe – ortografię, frazeologię i gramatykę,
- zdolność interpretacji tekstu.

Krótko mówiąc – nie była to „lektura na skróty”, tylko solidny sprawdzian wiedzy.

Najlepsi na podium

Po zmaganiach wyłoniono zwycięzców:

- I miejsce – Natalia Sobolewska (SP Lipnica),
- II miejsce – Maja Wesołowska (SP Mechowiec),
- III miejsce – Elena Kopeć (SP Wilcza Wola),
- wyróżnienie – Wiktoria Soliwoda (SP Kopcie).

Nagrody wręczyły wójt gminy Dzikowiec Bogumiła Kosiorowska oraz dyrektor szkoły w Lipnicy Sylwia Jadach-Wasyłeczko.

Nie tylko testy

Organizatorzy zadbali także o ciekawą oprawę wydarzenia. Uczniowie mogli obejrzeć prezentację poświęconą słynnym polskim duetom.

chom, a także krótką scenkę inspirowaną lokalną legendą o Białej Damie.

To sprawiło, że konkurs nie był tylko sprawdzianem wiedzy, ale też okazją do wspólnej zabawy i integracji.

To już tradycja

„Literackie abecadło” na dobre wpisało się w kalendarz

gminnych wydarzeń edukacyjnych. Spotkanie młodych pasjonatów książek sprzyjało nie tylko rywalizacji, ale też wymianie doświadczeń i budowaniu relacji między szkołami.

A co dalej? Organizatorzy zapowiadają, że w przyszłym roku uczestnicy zmierzą się z kolejną literą alfabetu – tym razem będzie to „C”.

– Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom za zaangażowanie i wysoki poziom przygotowania, a nauczycielom za wsparcie i motywowanie uczniów do rozwijania swoich literackich pasji – mówią organizatorzy konkursu na czele z dyrektorem szkoły Sylwią Jadach-Wasyłeczko.

kz



Najlepsi uczniowie zostali nagrodzeni.

Fot. SP Lipnica

Akcje strażaków sprzed 15 lat

Choć minęło już 15 lat, archiwalne zdjęcia z akcji ratowniczo-gaśniczych Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej wciąż można znaleźć na starej stronie internetowej jednostki.

To właśnie tam zachowały się zapisy interwencji z 2011 roku. I nie chodzi o portrety strażaków, ale fotografie z realnych działań: pożarów, wypadków i innych zdarzeń, do których wyjeżdżali.

Straż pożarna – ogromna zmiana przez 15 lat

Od tamtego czasu Państwowa Straż Pożarna przeszła prawdziwą transformację.

W latach 2011–2026 formacja zmieniła się z jednostki skupionej głównie na gaszeniu pożarów w nowoczesną służbę ratowniczą, działającą przy szeroko pojętych miejscowych zagrożeniach – od wypadków drogowych po zdarzenia chemiczne czy klęski żywiołowe.

Na tę zmianę wpłynęły przede wszystkim: modernizacja sprzętu i pojazdów, rozwój Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego oraz większe nakłady finansowe.

Sprzęt i wozy – zupełnie inna rzeczywistość

Na zdjęciach sprzed lat widać sprzęt, który dziś wielu uznałoby za przestarzały.

W kolbuszowskiej komendzie ważną rolę odgrywał wtedy Star 14-225 – średni samochód ratowniczo-gaśniczy, będący pierwszowyjazdowym wozem. Z czasem trafił do OSP Kolbuszowa Górna.

Dziś flota pojazdów wygląda zupełnie inaczej – nowoczesne auta, specjalistyczne wyposażenie i większe możliwości działania to standard.

Czarne ubrania, które pamiętają starsi strażacy

Charakterystycznym elementem tamtych lat były czarne ubrania specjalne.

Choć dobrze maskowały zabrudzenia, nie zapewniały takiego komfortu i bezpieczeństwa jak współczesne stroje. Obecnie strażacy używają ubrań w kolorze piaskowym, które lepiej radzą sobie z wysoką temperaturą, zwiększają widoczność oraz są bardziej funkcjonalne i trwałe.

OSP – z marzeń do rzeczywistości

Różnicę widać także w jednostkach ochotniczych. Kiedyś druhowie często korzystali z wysłużonego sprzętu przekazywanego przez PSP. Nowoczesne wozy były rzadkością.

Dziś wiele OSP w powiecie kolbuszowskim dysponuje nowymi samochodami i dobrym

wyposażeniem. Często to właśnie oni jako pierwsi pojawiają się na miejscu zdarzenia.

Od syreny do aplikacji

Zmienił się też sposób alarmowania. Choć syrena na remizie nadal pozostaje podstawą i – jak podkreślają strażacy – najszybszym sygnałem, dziś wspierają ją nowoczesne systemy i aplikacje, które równocześnie powiadamiają druhów o wyjeździe.

Zdjęcia, które pokazują, jak było

Archiwalne fotografie z 2011 roku to coś więcej niż dokumentacja zdarzeń. To zapis czasów, w których strażacy – mimo skromniejszego sprzętu i innych realiów – wykonywali tę samą misję co dziś: nieść pomoc tam, gdzie jest najbardziej potrzebna.

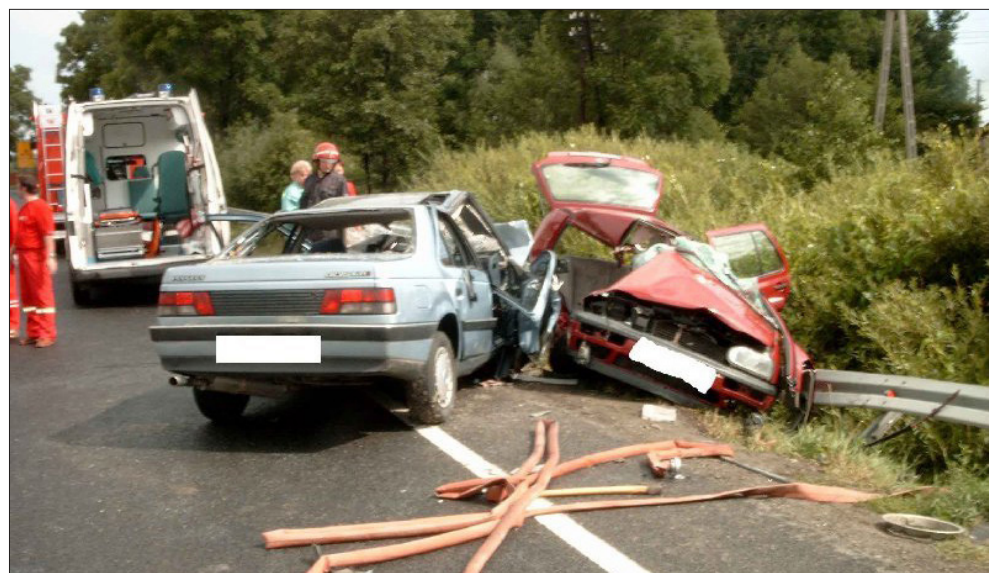
kz



Wypadek w Widelce, 2011 rok.



Przewrócona ciężarówka w Kolbuszowej Dolnej, 2011 rok.



Tragiczny wypadek w Zarębkach, 2011 rok.



Wypadek w Weryni, 2011 rok.



Zderzenie z dreziną w Cmolasie, 2011 rok.



Kupno. Przewrócona cysterna z paliwem, 2011 rok.



3 stycznia 2011 rok. Pożar stodoły w Kopciach.

Fot. KP PSP Kolbuszowa



Więcej zdjęć na stronie



www.korsokolbuszowskie.pl

„Takiego księdza ze świecą szukać”

Kamil Zabczyk,
kzabczyk@korso.pl

9 marca 2026 roku minęło dokładnie 45 lat od śmierci ks. Stanisława Sudola – wieloletniego proboszcza z Dzikowca, którego wielu mieszkańców do dziś wspomina z ogromnym szacunkiem i wzruszeniem.

– Takiego księdza ze świecą szukać – mówią wierni, którzy pamiętają jego posługę.

Kapłan, który zmienił parafię

Ks. Stanisław Sudol objął parafię w Dzikowcu 10 stycznia 1945 roku. Od początku dał się poznać jako duszpasterz oddany ludziom i Kościołowi.

Zajął się reorganizacją życia religijnego – zachęcał do modlitwy, uczestnictwa w nabożeństwach i niedzielnej mszy świętej. Wprowadził m.in. czterdziestogodzinne nabożeństwo, organizował rekolekcje i rozwijał grupy duszpasterskie.

Szybko zdobył uznanie parafian, którzy widzieli w nim nie tylko kapłana, ale także przewodnika duchowego i autentycznego świadka wiary.

Życie pełne służby

Urodził się 16 marca 1895 roku w Zembrzy koło Raniżowa. Uczył się w Rzeszowie i Przemyślu, a w 1915 roku wstąpił do seminarium duchownego. Święcenia kapłańskie przyjął 1 czerwca 1919 roku.

Posługiwał m.in. w Rakszawie i Wiązownicy, gdzie był proboszczem i angażował się w budowę kościołów.

W Dzikowcu spędził najważniejszą część swojego życia.



Fot. Archiwum A. Antosz

Ksiądz Stanisław Sudol jako młody duchowny. Pełnił swoją służbę kościołowi przez 62 lata.

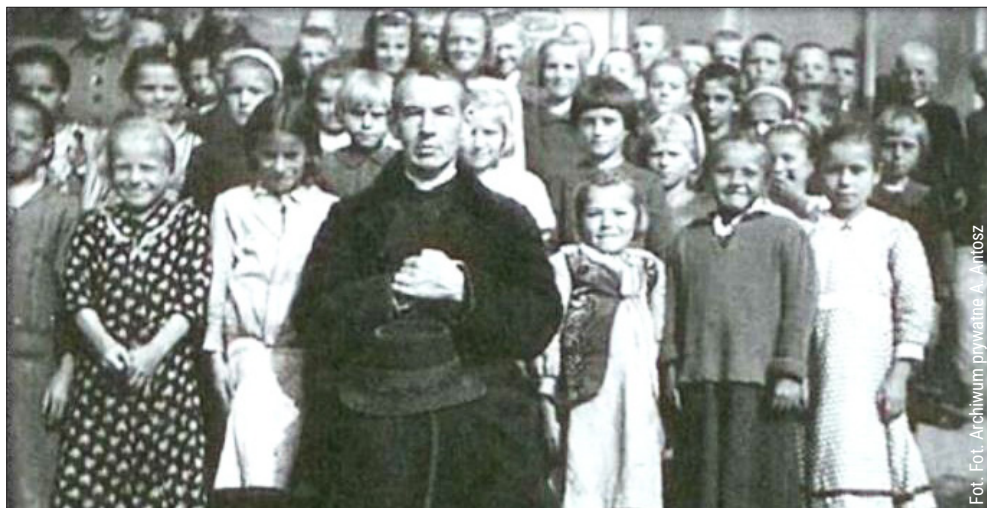


Fot. Archiwum Korso

Łącznie jego posługa kapłańska trwała blisko 62 lata.

Wierni wspominają go jako człowieka pobożnego, sumien-

nego i oddanego ludziom. Był też patriotą, który podkreślał znaczenie wiary i miłości do ojczyzny.



Fot. Fot. Archiwum prywatne A. Antosz

Sługa Boży ze swoimi uczniami.



Fot. K. Zabczyk

W Dzikowcu, na starej plebanii, znajduje się Izba Pamięci Sługi Bożego, w której zgromadzono pamiątki związane z jego życiem i posługą.

Pogrzeb, który zapamiętano

Ks. Stanisław Sudol zmarł 19 marca 1981 roku. Jego pogrzeb, który odbył się trzy dni później, zgromadził tysiące wiernych.

Został pochowany w Dzikowcu. Na jego nagrobku parafianie umieścili wymowne słowa: „Módl się za nami i ciesz się w Niebie, za wierną służbę Bogu i ludziom”.

Dziś jego doczesne szczątki spoczywają w kościele parafialnym – zostały tam przeniesione po ekshumacji w 2018 roku, za zgodą Stolicy Apostolskiej.

Proces beatyfikacyjny trwa

Postać ks. Sudola od lat budzi przekonanie o jego świętości. W 2014 roku rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny.

Jak podkreślał ks. Jan Biedroń, postulator procesu, w sprawie pojawiło się świadectwo uzdrowienia za jego wstawiennictwem, potwierdzone przez lekarzy i specjalistów.

W latach 2014–2019 przeprowadzono 44 sesje trybunału, przesłuchano 31 świadków i zgromadzono ponad 4,5 tysiąca stron dokumentów.

Diecezjalny etap procesu zakończył się w czerwcu 2019

roku w Dzikowcu, a dokumentacja trafiła do Watykanu. Obecnie przygotowany jest tzw. Positio – kluczowy dokument, który ma potwierdzić świętość życia kapłana.

Pamięć wciąż żywa

Imię ks. Stanisława Sudola noszą dziś szkoły w Dzikowcu i Wiązownicy. Dla wielu mieszkańców regionu pozostaje on wzorem kapłana – oddanego Bogu i ludziom.

Choć od jego śmierci minęło już 45 lat, pamięć o nim wciąż jest żywa. I wszystko wskazuje na to, że jeszcze długo taka pozostanie.

Wyjątkowe Dni Patrona

W czwartek, 19 marca, w Zespole Szkół w Dzikowcu zakończyły się wyjątkowe obchody Dni Patrona – księdza prałata Stanisława Sudola. Był to czas pełen refleksji, wzruszeń i wspólnego przeżywania ważnych dla społeczności szkolnej rocznic.

Centralnym punktem obchodów była uroczysta msza święta, której przewodniczył biskup Edward Frankowski.

Nadała ona wydarzeniu szczególnie podniosły charakter i stała się okazją do wspólnej modlitwy oraz przypomnienia postaci patrona szkoły.

W Dworcu Błotnickich odbyła się gala finałowa Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pod hasłem: „Obraz z życia

i ofiarnej posługi ks. Stanisława Sudola”.

Prace uczestników zwracały uwagę wrażliwością i głębią

przekazu. Uczniowie przygotowali także montaż słowno-muzyczny, który – jak podkreślają uczestnicy wydarzenia – był jed-

nym z najbardziej poruszających momentów całych obchodów.

Tegoroczne Dni Patrona miały szczególnie wymiar. Obchodzono bowiem 45. rocznicę śmierci Sługi Bożego ks. Stanisława Sudola i rocznicę ustanowienia dnia patrona szkoły.

To właśnie te rocznice stały się okazją do głębszej refleksji nad życiem i działalnością duchownego. Jak podkreślają organizatorzy, wydarzenie jeszcze mocniej zintegrowało społeczność szkolną i lokalną.

Był to dzień, który połączył uczestników we wspomnieniach, wdzięczności i dumie z dziedzictwa patrona.

Obchody przygotowano m.in. pod kierunkiem wicedyrektora szkoły Elżbiety Bartuzel oraz koordynatorki konkursu Ewy Dulińskiej.



Fot. Wójt Gminy Dzikowiec

W dworcu Błotnickich zgromadzili się uczniowie, przedstawiciele władz gminnych i kościelnych.

Żurawiny, kotlety z czapli i „Morze Czerwone”

Co łączy żurawiny z Puszczy Sandomierskiej, domowe sposoby leczenia pijawkami i... kotlety z czapli? Odpowiedź przynoszą najnowsze materiały zebrane przez badaczy z Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Skansen podsumował właśnie drugi sezon badawczy projektu „Woda w życiu i kulturze mieszkańców Rzeszowszczyzny”, realizowanego m.in. dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz samorządu województwa podkarpackiego.

Zebrane relacje pokazują, jak ogromne znaczenie miała woda w codziennym życiu mieszkańców regionu – nie tylko praktyczne, ale i kulturowe.

Badacze dotarli do wspomnień o:

- wydobywaniu lodu zimą i jego wykorzystywaniu w mleczaraniach,
- wspólnych studniach, z których korzystały całe społeczności,
- nauczaniu pływania „na własną rękę” w rzekach i stawach,
- czy dawnych sposobach gospodarowania wodą w rolnictwie.

Nie brakuje też opowieści z pogranicza historii i legend – jak choćby wspomnienia o porzuconej broni z czasów I wojny światowej, wyciąganej z dna rzek, czy historie o tajemniczych zjawach pojawiających się nad wodą.

Oto niektóre z wywiadów, które przeprowadzili badacze. Pozostałe znajdują się na stronie www.muzeumkolbuszowa.pl.

Przysłowia meteorologiczne

„Co u mnie się mówiło? Z takich przysłów: Gdy choinka stoi w wodzie, jajko toczy się po lodzie. Jak w Wigilię, w Święta jest mokro, nie ma śniegu, no to Święta Wielkanocne będą zimne. To na tej zasadzie. Albo: Kto w Adwencie ziemię pruje, temu siedem lat choruje. Czyli w Adwencie nie można robić robót związanych [z ziemią]: przekopać ogródka, orać zwłaszcza, bo będzie się chorowało. I to też zawsze mi tłumaczyli, że nie powinno się orać ziemi przysypanej śniegiem, nie powinno się przykrywać śniegu ziemią, bo ziemia będzie chorować i gnić. Nie bę-

dzie później rodzić. Teraz raczej się na to nie zważa, ale dawniej tak pewnie było. O meteorologii też mogę coś powiedzieć, bo tu dużo takich rzeczy jest. Ale takie jeszcze z deszczem, to nie wolno kosić w Oktawach Bożego Ciała, sianokosów robić, bo zawsze deszcz pada. Siano się nie wysuszy, nie wyschnie. Zawsze to było, bo jako tako tam zwierząt gospodarskich nie mamy, ale dawniej u mojej cioci, u wujka po sąsiedzku jakieś gady są. Króliki, pamiętam, hodowałem króliki, ja i mój kuzyn, no to siano żeśmy jakieś tam na zimę musieli sobie sporządzić, przygotować, to pamiętam, że nie w Oktawach. Bo jak ktoś pojechał, żeby kosić w Oktawach, to mu siano nie wyschnie, się mówiło.

W maju też się sadzi kapustę i najlepiej właśnie w deszczu, trafi się w pogodę właśnie deszczową, to jak się posadzi w deszczu, albo zaraz po deszczu, to na pewno będzie rosła. Koszenie trawy było po rosie, zawsze rano.”

(Kolbuszowa Górna, Artur Szlachetka, wywiad prowadził Adam Dragan)

Skuteczność pijawek

W tradycyjnej medycynie domowej Jeżowego szczególnie miejsce zajmowały pijawki lekarskie. Pijawki nie zawsze były łapane lokalnie; relacje wspominają o wędrownych handlarzach, którzy roznosili je po wsiach i sprzedawali. W domach przechowywano je w szklanych butelkach, regularnie wymieniając wodę. Stawiano je w przypadku stłuczeń („ubicia”) i opuchlizn, aby „wyciągnęły nie dobrą krew”. Efekt terapeutyczny oceniano jako bardzo szybki – siniaki po pijawkach schodziły znacznie sprawniej niż przy innych metodach. Po zabiegu pijawki „czyszczono”, kładąc je na popiół, co zmuszało je do oddania pobranej krwi, po czym – oczyszczone – mogły być ponownie umieszczone w butelce.

(Jeżowe, Tadeusz Bieniek, wywiad prowadziła Urszula Rzeszut-Baran)

Niebezpieczne stawy

„Dawniej przeważnie każdy gospodarz miał staw. Nieraz było daleko od domu, jak były takie bagniste [tereny], no to tam się kopało staw. Każdy gospodarz

miał staw, żeby moczyć konopie albo len. Te stawy jeszcze to ja pamiętam doskonale. Wpadłam... Były zarośnięte, to już byłam nie taka mała. Pasłam krowy i tako dziurka była tej wody, a resztę były takie bagna. I coraz to dalej żeby bliżej być tego oczka, bo dziecko ciekawe i wpadłam tak, co buty mi tam zostały. [śmiech] W te bagno... No nie wpadłam na szczęście do tej wody bo nie wiadomo jak tam było głęboko (...)

Tam tkali. To jeszcze pamiętam, jak mama brała słoninę, bo szybciej się doczekał tego [tkacz szybciej wykonał zlecenie]. Tam jeszcze była większa bieda po prostu. Była jeszcze większa bieda i było bardzo dużo tych tkaczy. Nawet była taka piosenka: „Nie ma to jak to tkaczom on se siedzi, jajka skaczą.”

(Straszydło, Maria Solecka, wywiad prowadziła Helena Urbańczyk)

Kotlety z czapli i inne przysmaki

Raki – jedzono szybki, szczypce i mięso z odwołka. Raki gotowano żywcem w wodzie lub pieczono je w żarze na ognisku.

Smażone ryby - Jak się nałowiło karpi, to był taki patyk z tym... zadziorem. Zadziorem i wieszalo się przez strzela na tym. I przynosiło się do domu. I trzeba było później się nad tym, wypatroszyć to wszystko. Pokroić w dzwonki. I oddawało się wtedy dzwonki mamie. Mama tam soliła, przyprawiała. Informatorzy wspomniają, że gdy byli mniejsi, to czasami włożyli za sobą patyk do przenoszenia karpi, tyle ich było.

Kotlety mielone z ryb - To karasie jak były, płocie. Dwa razy czy trzy razy przepuszczała mama przez młynek. No i z karpia też. Z karpia też. Chodziło o ości, żeby były zmielone. Do tego dodawano jajko i bułkę tartą i smażyło.

Wędzenie – wędzone ryby całe, z głowami, dobę moczone w solance, następnie wędzone w przydomowej wędzarni na liściastym, okorowanym drewnie - Inaczej się wędziło niż mięso, bo to one wolniejszym ogniem dłużej były, żeby po pierwsze nie spadły z tych haków. Wędzenie ryb trwało około 4-5 godzin.

Marynowanie – ryby smażyło na patelni, następnie zalewano w słoikach zalewą z octem

w proporcjach 1:3, z cebulą, później zagotowywano słoiki (weki). Marynowanie stosowała jeszcze mama informatorów. Ryby marynowano wtedy, gdy było ich więcej, niż dało się zjeść na bieżąco.

Kotlety z czapli – mięso czapli i kormoranów uważa się za niejadalne, bo śmierdzi tranem. Matka informatora robiła z piersi czapli kotlety. Mięso musiało się długo moczyć w zsiadłym mleku, które wyciągało z niego rybi posmak, następnie rozbijało się kotlety i smażyło. Informatorzy wspomniają, że w okresie okupacji niemieckiej mięso czapli było konserwowane w słoikach i wysyłane do Niemiec jako przysmak.

(Grębów, Tadeusz Bala-ta, wywiad prowadził Janusz Radwański)

„Morze Czerwone” w Kolbuszowej

AD: Był kiedyś na Górnej młyn?

AS: Wodny? Na pewno nie, bo nie było możliwości, żeby tu gdzieś stał. Natomiast... tyle co się interesuję historią taką regionalną, to młyn stał... Czy to raczej wiatrak był? Ale chyba młyn, bo przy samej rzece. Teraz jest teren zmieniony. Ale jak jest główne rondo w Kolbuszowej i zjeżdża się na stronę rynku, to jest most. Tam dawniej był... Jak to się mówi? Nie zapora, grobla. Dokładnie grobla. I na tej grobli jakiś budynek, młyn stał. Ale to z takich informacji wyczytałem w jakichś rocznikach kolbuszowskich. To było kilkadziesiąt lat temu, siedemnasty, osiemnasty wiek. Bo tam na tych terenach, no to wiadomo, tam Morze Czerwone było.

AD: Jakie Morze Czerwone?

AS: No bo to inaczej troszkę te tereny wyglądały. Bo jeszcze na tych starych mapach austriackich, mapach Miega jest tu zaznaczone. Dzisiaj jest tam galeria, Orzech, taki teren zarośnięty przed samym mostem, no to to było jezioro. Takie jedno wielkie Morze Czerwone na to mówili.

AD: Dlaczego?

AS: Właśnie spróbuję sobie przypomnieć. I nie wiem, czy to nie jest związane z wodą, z kolorem wody, bo to rudy darniowe były tutaj, na tym terenie i zabarwiała te wody na czerwono. Krokodyle tutaj hodowali podobno. Później, jak na tych mapach

można zobaczyć, to w dwóch miejscach z tego Morza, z tego jeziora wypływały dwa ciek wodne. One się później łączyły. Jeden ciek szedł obecną trasą, tu po lewej stronie od szkoły, a drugi ciek szedł drogą koło oficyny, później łączył chyba w okolicach cmentarza, gdzieś tam. A tam między tymi odnogami, które się łączyły, był park hrabiowski. Parę lat temu, że dwa albo trzy lata temu wycięli ostatnie drzewo pamiętające te czasy. Taki wąż stary, niestety, wycięli. [...]

(Kolbuszowa Górna, Artur Szlachetka, wywiad przeprowadził Adam Dragan)

Podkarpackie żurawiny

WD: A czy rosły u was żurawiny?

JK: Tak, rosły. Czerwone takie owoce. Kwaśne. To się tak nalewki robiło albo się suszyło, albo się dawało też taki jakby à la dżem do słoików. I to potem wiem, że to się jadło, tylko nie na chleb.

MK: Do gęsin, do mięsa.

JK: Do mięsa, może. Do gęsi przede wszystkim. Jak ktoś był przeziębiony, też się wtedy jadło.

MK: I przy chorobach nerek to było, wiem, że kamienie jak tam ktoś może miał, nie wiem, ale stosowano.

WD: I żurawina rośnie do dzisiaj?

JK: O, do dzisiaj rośnie. Na bagnie przeclawskim jest bardzo dużo i na wszystkich takich terenach leśnych, podmokłych. Żurawina jest taka, tak się położy. Takie, jak na wodzie, takie do góry stoją. Tak, takie czerwone korale. Nawet jak będzie taki niski teren, jak będą opady, to już teraz wiem, będzie się tak unosić fajnie na tej wodzie. Tak, i to trzeba było w gumiakach zawsze iść, żeby ją zebrać.

(Przeclaw, wywiad zbiorowy, rozmawiał Wojciech Dragan)

Drogocenne studnie

JDG: W każdym domu była studnia?

EM: Nie.

JDG: A z czego to wynikało?

EM: Nie wiem. To zależy pewnie od źródła. Zależało. Ktoś tam nie miał źródła, więc brało się wodę od sąsiada, chodziło się bardzo daleko nieraz po wodę. W Górnej Nienadówce opo-

wiadał mi jeden starszy pan, że w polu było jakieś dosyć dobre źródło i nawet w roku, jak tutaj już Sowietzi przyszedli, to pilnowano tej studni i Sowietzi, którzy stacjonowali czy na Mazurach, czy w Trzebusce, przyjeżdżali z pojemnikami i brali wodę z tej studni, tak była dobra ta woda. Może bali się, że ktoś zatruje, więc dlatego była pilnowana, ale z daleka przyjeżdżano i brano tę wodę.

JDG: To była taka jedyna gro-madzka studnia, czy było takich studni więcej?

EM: Takich studni, gdzie kilkoro sąsiadów korzystało z danej studni, było więcej. Nawet, tak pani powiem, tutaj w tym budynku funkcjonowała mleczarnia. Budynek zbudowany w 1926, więc zaraz chyba, bo to był budynek Spółdzielni Mleczarskiej. Sto lat temu w tym roku będzie, więc muszę zrobić jakąś gazetkę. Ten budynek nie miał dostępu swojego do studni, więc do produkcji tego masła, czy tam do przetworów mlecznych używana była woda ze studni od sąsiadów. Noszono tutaj wodę, żeby zrobić te przetwory. [...]

JDG: A kto znajdował te źródła, gdzie może być kopana studnia? Byli tacy tutaj ludzie?

EM: Różdżkarze. Ja osobiście widziałam, jak moja teściowa znalazła źródło u sąsiada i kopano studnię i ta woda faktycznie tam była. Gałązka taka, rozszerzona gałązka, chodziła z ręką i ta gałązka się tak przychyliła ku ziemi. To widziałam. I tam była woda. Była i jest do tego czasu woda...A jeszcze może takie jedno, bo jest taki nie wiem, czy to był zabobon: jeżeli ktoś szedł po wodę do sąsiada, czy tam gdzieś i przez drogę przechodził z tymi pustymi wiadrami, i ktoś szedł z naprzeciwną, nie wolno było komuś przed tym kimś, co szedł z pustymi wiadrami, przejść. Wróżyło to nieszczęście. Z pełnymi owszem, można było przejść.

(Nienadówka, Elżbieta Motyl, wywiad prowadziła Jolanta Danak-Gajda)

opr. Kamil Ząbczyk

- W marcu rozpoczęliśmy trzeci sezon (wiosenny!) projektu badawczego „Woda w życiu i kulturze mieszkańców Rzeszowszczyzny”. Co nowego w kwestionariuszach? Tym razem dociekliwi badacze skupią się m.in. na pytaniach o wiosenne roztopy, o związane z nimi powodzie i o tym, jak sobie radzono z nagłym podnoszeniem się wody. Materiały z tych badań w postaci fragmentów opracowanych wywiadów zaprezentujemy już w maju - informuje Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Krzyżówka

[illegible][illegible]

5	8	2		4	6	1		
		7	8					4
4	6		7			2		9
8	5				4	7	9	
	2	4		3	7		1	5
			5	9	8	4		
6		9			5			
					9	5	4	
3	1				2	9		8

7	2		3			1	6	
	4	9	8		1		3	7
5	1			6				
1	8			7		2	5	
	3	6	5	1	2		4	
2	5	7		9		6		
4			1		7		8	
8	7			4				6
						4		1

5		2				8	9	
7	4		6				2	3
		9	8	5				6
				3		1		
		3	7		1	9		
1				9	6		4	
	8			6		7		
	3			7	5			
		1						

Sudoku



NIEDZIELA PALMOWA

29.03.2026

Jarmark Wielkanocny

Kościół pw. Wszystkich Świętych

10.00

- Rozpoczęcie na kolbuszowskim rynku
- Konkurs na tradycyjną palmę wielkanocną
- Uroczysta procesja z osiołkiem do kolegiaty

10.30

- Msza święta w kolegiacie

Po nabożeństwie

- ŻUR BURMISTRZA**

19.00

- KONCERT PASYJNY** w kolegiacie

8.00–14.00

- KIERMASZ DEKORACJI WIELKANOCNYCH** kolbuszowskich instytucji i stowarzyszeń w Domu Wsparcia Rodziny przy kolegiacie

Kościół pw. św. Brata Alberta

11.45

- Uroczyste poświęcenie palm
- Procesja wokół kościoła z osiołkiem

12.00

- Msza święta w kościele

Po nabożeństwie

- ŻUR BURMISTRZA** w Domu Seniora
- Poczęstunek od cukierni oraz KGW Nowa Wieś i Świerczów

od 7.30

- KIERMASZ OZDÓB WIELKANOCNYCH** organizowany przez Dom Seniora św. Brata Alberta po każdej mszy św.
- Prezentacja najciekawszych palm tradycyjnych

Zarządy Osiedla nr 1,2,3

Fundacja na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu

Parafia pw. św. Brata Alberta

Parafia pw. Wszystkich Świętych

Urząd Miejski w Kolbuszowej

Podczas wydarzenia na potrzeby organizatorów będą wykonywane fotografie uczestników oraz będzie kręcony film relacyjny wydarzenie.

KONCERT PASYJNY

Niedziela 29.marca.2026 godz. 19:00
Kolegiata w Kolbuszowej

Twórcy koncertu:

- Orkiestra Dęta** Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej pod dyktando Dariusza Bańki z SOLISTAMI
- Męska Grupa Śpiewacza** z Kolbuszowej Górnej
- Paweł Steczkowski & Teuta Project**
- Deklamacje:** ks. Dziekan Proboszcz **Lucjan Szumierz**
- Chór Parafii pw. Wszystkich Świętych** w Kolbuszowej pod dyktando Stanisława Frankiewicza
- Prowadzenie: Elżbieta Lewicka**

ZAPRASZAMY NA KONCERT WPROWADZAJĄCY W ATMOSFERĘ WIELKIEGO TYGODNIA

Organizatorzy: Ks. Dziekan **LUCJAN SZUMIERZ**, Patronat medialny: **KL Kolbuszowa lokalnie.pl**, **KORSO.pl kolbuszowskie**

HOROSKOP

Baran
Ten tydzień przyniesie lekkie spowolnienie, które na pierwszy rzut oka może Cię irytować. W praktyce okaże się jednak potrzebne – pozwoli uporządkować sprawy, które ostatnio robiłeś w biegu. W pracy możliwa rozmowa lub decyzja, która otworzy nowy kierunek, ale jeszcze nie od razu zobaczysz efekty. W relacjach uważaj na impulsywność – nie wszystko trzeba komentować od razu.

Byk
To będzie tydzień powrotu do równowagi. Sprawy finansowe i zawodowe zaczną się układać, choć nie bez Twojego zaangażowania. Możesz dostać propozycję, która wymaga chłodnej kalkulacji – nie kieruj się wyłącznie emocjami. W życiu prywatnym więcej spokoju, a nawet chwile, które pozwolą złapać oddech.

Bliźnięta
Dużo rozmów, wiadomości i drobnych zamieszania – czyli żywioł,

w którym czujesz się najlepiej. Uważaj jednak, żeby nie brać na siebie zbyt wielu spraw naraz. W pracy możliwe niedomówienia, które trzeba będzie szybko wyjaśnić. W relacjach – ktoś może oczekiwać od Ciebie konkretów, nie tylko słów.

Rak
To tydzień refleksji i porządków – nie tylko tych w domu, ale też w głowie. Możesz poczuć potrzebę wycofania się z niektórych sytuacji i to będzie dobra decyzja. W pracy spokojniej, choć możliwe drobne napięcia. W życiu osobistym – więcej emocji, ale też szansa na ważną rozmowę.

Lew
Wraca energia i chęć działania. To dobry moment, by ruszyć z czymś, co odkładałeś. W pracy możesz zabłysnąć, ale uważaj na przesadną pewność siebie – ktoś może to odebrać inaczej, niż zamierzasz. W relacjach więcej dynamiki, możliwe nowe znajomości lub odświeżenie starych.

Panna
Tydzień pod znakiem organizacji i porządkowania. Jeśli coś było chaotyczne – teraz masz szansę to poukładać. W pracy docenią Twoją dokładność, choć możesz czuć lekkie zmęczenie. W życiu prywatnym spokojnie, bez większych zawirowań.

Waga
Relacje wysuwają się na pierwszy plan. Możliwe ważne rozmowy, decyzje lub sytuacje, które zmuszą Cię do zajęcia stanowiska. W pracy – stabilnie, choć bez większych fajerwerków. To dobry czas na zadbanie o siebie i swoje potrzeby.

Skorpion
Intensywny tydzień – zarówno w pracy, jak i w życiu osobistym. Możesz odkryć coś, co zmieni Twoje spojrzenie na pewną sprawę. Uważaj na konflikty – emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Z drugiej strony, to dobry moment na przełomy.

Strzelec
Pojawi się potrzeba zmiany – nawet jeśli na razie tylko w głowie. Możesz zacząć planować coś większego: wyjazd, projekt, nowy etap. W pracy spokojnie, ale war-

to pomyśleć o przyszłości. W relacjach więcej luzu i dystansu.

Koziorożec
Skupienie na obowiązkach i konkretnych. To tydzień, w którym możesz dużo zrobić – pod warunkiem, że nie rozpraszysz się drobiazgami. W pracy możliwe docenienie lub efekt wcześniejszych działań. W życiu prywatnym – stabilnie, choć trochę chłodno.

Wodnik
Kreatywność i nowe pomysły będą Twoją mocną stroną. To dobry moment na wprowadzanie zmian i testowanie nowych rozwiązań. W pracy możesz zaskoczyć innych swoim podejściem. W relacjach – więcej spontaniczności.

Ryby
Tydzień emocjonalny, ale też intuicyjny. Możesz lepiej niż zwykle wyczuwać ludzi i sytuacje. W pracy warto zaufać sobie – nawet jeśli inni mają wątpliwości. W życiu prywatnym możliwe ważne momenty, które zostaną z Tobą na dłużej.

Sklep Medyczny Maria Szypuła

Umowa z NFZ

- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE

ZADZWOŃ
17 7444 596NAPISZ
KOLBUSZOWA@KORSO.PL**ROZBIÓRKI I WYBURZENIA**

budynków wraz z uprzątnięciem terenu

Tel. 889-136-528**Prenumerata 2026****POCZYTA****Zamów na stronie**

i odbierz bezpłatnie w najbliższej Placówce Poczty Polskiej

1 Zamów prenumeratę tygodnika na **www.poczyta.pl**
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!

Przejdź do ZAKŁADKI

Prenumerata prasy
/ ZAMÓWIENIE /

2 Wybierz dogodną dla Ciebie
Placówkę Poczтовую

3 Odbieraj zamówioną prasę podając
otrzymany SMS-em KOD ODBIORU

*Zamów już teraz !*

WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!

INFOLINIA /12/ 422 - 14 - 85**POCZYTA**

www.poczyta.pl

USŁUGI

■ **MALOWANIE DACHÓW i elewacji. Mycie kostki brukowej, dachówki, blachodachówki i elewacji. Wyce- na jest bezpłatna. Tel. 782 466 177. 31/14**

REMONTY i wykończenia kompleksowo, glazura, szpachlowanie, malowanie, hydraulika, itp. Kompleksowe wykończenie mieszkań, łazienki, kuchni, itp. Tel. 574 421 137. 20/17

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kółder szyjemy nowe kółdry i poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl 27/13

DOCIEPLENIA budynków, kładzenie tynków sylikatowych i sylikonowych itd. Malowanie elewacji. Tanio i solidnie. Raniżów. Tel. 885 791 583 lub 695 186 731. 21/21

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś”. Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel.501 456 002. 09/2026

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie. WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 19/35

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS. Tel. 788 060 441. 07/2027

Z KLIENTA starych pierzyn, kółder szyjemy nowe kółdry, poduszki. Pranie pierza. Dajemy prezent- złoto przy rachunku powyżej 1500 zł. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl 12/13

MALOWANIE DACHÓW, malowanie elewacji, obróbki dekar- skie. Tel. 575 783 406. 10/14

SPRZEDAM

SPRZEDAM ZIEMNIAKI sadze- niaki Denar 1,50 za kilogram. Tel. 733 524 111. 30/12

SPRZEDAM ZBOŻE, ziemniaki. Owies 50 zł 100 kg. Pszenżyto 75 zł. Ziemniaki jadalne Denar, RedSobia i Bellarosa 0,80 zł za kg. Ziemniaki sadzeniaki - 1,50 zł za kg. Telefon 669 287 200. 28/12

KUPIĘ

SKUPIJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 16/20

MOTORYZACJA

SPRZEDAM SKUTER ZIPP, 50 cm3, rok produkcji 2010, cena do uzgodnienia, sprawny. Tel. 781 751 728. 32/12

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy”). Tel. 605 316 699. 236/52

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

OGŁOSZENIE

ZARZĄD POWIATU W KOLBUSZOWEJ
podaje do publicznej wiadomości, że

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1077 ze zm.) wywieszony został na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej ul. 11 Listopada 10 na okres 21 dni: **Wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie Gminie Kolbuszowa, oznaczonej jako działka nr 786/2 obręb Kolbuszowa Dolna.**

Ww. wykaz został również a na stronie internetowej: Strona BIP - Powiat Kolbuszowski <http://bip.powiat.kolbuszowa.pl> w zakładce - Komunikaty i Ogłoszenia oraz na informacyjnej stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej. Szczegółowe informacje dotyczące ww. wykazu nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej ul. 11 Listopada 10, pok. 214 tel. 17 7445 732.

Kolbuszowa, dnia 20 marca 2026 r.
Zarząd Powiatu w Kolbuszowej



Przyjęcia okolicznościowe

CHRZCINY • URODZINY • JUBILEUSZE • SPOTKANIA RODZINNE

Hotel Polski, Mielec, ul. Biernackiego 12
restauracja@hotelpolski.pl, tel. 534 584 513

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max
25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



**USŁUGI
AUTOLAWETĄ**
Tel. 793 282 882



**SKUP SAMOCHODÓW
ZA GOTÓWKĘ**

— samochody osobowe,
dostawcze, ciężarowe
— wszystkie motocykle
— przyczepy campingowe, campery
— quady
— katalizatory

**Najlepsze
ceny w regionie!**
Tel: 692-024-694



**AUTO ZŁOM
KOSOWY**

SKUPUJEMY SAMOCHODY
DO WYREJESTROWANIA,
WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR
OD KLIENTA WŁASNYM
TRANSPORTEM. PŁATNE
PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE
CENY MIELEC- KOLBUSZOWA
I OKOLICE.

**Tel. 697 761 287,
697 981 994**



**DREWNO OPAŁOWE
I DREWNO SUCHE
KOMINKOWE**

każdy rodzaj w metrach, pocięte,
porąbane.

Ceny od 130 zł/mp

TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA

Punkt wydawania towaru

- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE

w gazecie i na portalu KORSO

ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany
samochód, zabawki, ubrania,
wynająć mieszkanie,
czy też szukasz pracy?
Teraz możesz dodać swoje
ogłoszenie bez żadnych kosztów.



BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE

Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)

NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko

Podpis

**KORSO
KOLBUSZOWSKIE**

Kupon ważny do: 1.04.2026

👉 Piłka nożna. Betclitc 3.liga

Sokół zrobił swoje

Bardzo ważne trzy punkty w kontekście walki o utrzymanie zdobył Sokół Kolbuszowa Dolna. Podopieczni Sławomira Szeligi pomimo bardzo przeciętnego meczu wygrali z najgorszym zespołem w lidze.

Początkowe minuty spotkania nie zwiastowały wielkich emocji – obie ekipy grały zachowawczo, a gra toczyła się głównie w środkowej strefie boiska. Pierwszym sygnałem do ataku był widowiskowy drybling Szymona Serwińskiego na połowie rywala, który rozruszał defensywę Sparty. Niedługo potem przed szansą na otwarcie wyniku stanął Przemysław Maj. Skrzydłowy Sokoła dwukrotnie zagroził bramce: najpierw po precyzyjnym prostopadłym podaniu od Filipa Mikruta, a chwilę później, gdy zabrakło mu centymetrów,



Michał Musik dał wygraną swojemu zespołowi w meczu ze Spartą

👉 Badminton

Badmintoniści z Widelki z medalami

Młodzi zawodnicy UKS Wilga Widelka z Krajowego Turnieju Młodzików w Konopiskach wrócili z medalami, w tym z najcenniejszym, wywalczonym w grze mieszanej.

Reprezentanci klubu – Wiktoria Surowiec oraz Kacper Stapor – stanęli przed niezwykle trudnym wyzwaniem. Turniej w Konopiskach okazał się prawdziwym sprawdzianem nie tylko umiejętności technicznych, ale i kondycji fizycznej. Zawodnicy z Widelki spędzili na hali ponad 12 godzin – pierwsze lotki poszły w ruch o 9:00 rano, a ostatnie pojedynki kończyły się dopiero po godzinie 21:00.

Złoty mikst i podium Wiktorii

Największym powodem do dumy dla klubu jest występ duetu Surowiec / Stapor. Para z Widelki nie miała sobie równych w grze mieszanej, pewnie pokonując kolejne duety i stając na najwyższym stopniu podium. Wiktoria Surowiec nie poprzestała na jednym krążku.

W parze z Oliwią Czogałą (JKB Jarosław) wywalczyła dodatkowo trzecie miejsce w grze podwójnej dziewcząt, potwierdzając swoją świetną formę tego dnia.

Solidny start Kacpra

Bardzo dobry występ odnotował również Kacper Stapor w grze pojedynczej. Po serii zwyciężonych pojedynków zdołał do-

trzeć do ćwierćfinału, gdzie po wyrównanej walce musiał uznać wyższość przeciwnika.

Intensywny dzień w Konopiskach zakończył się sukcesem, który napawa optymizmem przed kolejnymi startami.

- Gratulujemy zawodnikom świetnego występu i dziękujemy za godne reprezentowanie naszego klubu – czytamy w poście Wilgi na facebooku.

lg



Badmintoniści z Widelki rozegrali świetny turniej.

by skutecznie zamknąć dośrodkowanie z lewego skrzydła. Sparta próbowała odpowiadać, ale ich strzały były zbyt sygnalizowane, by zaskoczyć czujnego golkipera gości.

Druga połowa rozpoczęła się od wyraźnej dominacji Sokoła. Blisko szczęścia był Michał Musik, który najwyżej wyskoczył do dośrodkowania Kamila Rębisza, jednak jego strzał głową pewnie wyłapał bramkarz miejscowych. Widząc niemoc strzelecką, trener Sławomir Szeliga zdecydował się na zmiany, które ożywiły formację ofensywną. Doskonałą okazję w końcówce miał Kacper Wołowiec, który po rzucie wolnym znalazł się oko w oko z bramkarzem Sparty. Obrońca jednak uderzył zbyt lekko, marnując idealną okazję.

Gdy wydawało się, że mecz zakończy się bezbramkowym remisem, sprawy w swoje ręce wziął Bartłomiej Wiktor. Jego odważne wejście w pole karne zakończyło się faulem i podyktowaniem „jedenastki”. Do piłki podszedł Michał Musik i pewnym strzałem zapewnił swojej drużynie komplet punktów.

To niezwykle cenna wygrana Sokoła, która buduje morale przed kolejnym spotkaniem. Już w najbliższy piątek o 15:45

Tabela Betclitc 3.ligi				
1.	Avia Świdnik	23	50	57-27
2.	KSZO 1929 Ostrowiec Św.	23	48	47-20
3.	Chelmska Chelm	23	48	39-21
4.	Star Starachowice	23	43	36-23
5.	Wiślanie Skawina	23	43	44-34
6.	Pogoń-Sokół Lubaczów	23	37	43-29
7.	Korona II Kielce	23	36	44-39
8.	Siarka Tarnobrzeg	23	35	45-33
9.	Podlasie Biela Podlaska	23	33	37-36
10.	Wisłoka Dębica	23	33	25-21
11.	Wisła II Kraków	23	31	48-42
12.	Czarni Polaniec	22	30	38-37
13.	Naprzód Jędrzejów	22	25	29-39
14.	Cracovia II	23	25	27-45
15.	Stal Kraśnik	23	19	28-41
16.	Sokół Kolbuszowa Dolna	23	18	22-43
17.	Świdniczanka Świdnik	23	15	26-51
18.	Sparta Kazimierza Wielka	23	7	20-74

1:awans 2:baraże 15-18:spadek

Tabela Betclitc 3. ligi.

zespół z Kolbuszowej Dolnej podejmie Wisłokę Dębica.

Sparta Kazimierza Wielka – Sokół Kolbuszowa Dolna 0:1 (0:0)

Bramka: 0:1 Michał Musik 90+1 (karny).

Sparta Kazimierza Wielka: Fiust – Pasternak, Nowiński, Gil, Skiba (68. Izewski), Krawiec, Lis, Ikwuka (62. Kowalski), Sapok, Daniel, Dudchenko (89. Sendor). Trener Paweł Czajka.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Gliwa – Rębisz, Kapuściński, Wołowiec, Cyganowski – Maj (80. Skupiński), Wiktor, Serwiński, Posłuszny (56. Kitliński), Mikrut (60. Khorolskiy) – Musik. Trener Sławomir Szeliga.

Żółte kartki: Sapok, Ikwuka, Krawiec, Nowiński, Sendor – Kapuściński.

Czerwona kartka: Sapok. **Sędziował:** Więckowski (Warszawa).

Widzów: 300.

Lukasz Guźda

👉 Piłka nożna

Sokół najlepszy w Pucharze Starosty

W minioną sobotę w hali Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej odbył się turniej piłkarski rocznika 2011 o Puchar Starosty Powiatu Kolbuszowskiego. Wygrał zespół z Kolbuszowej Dolnej.

W turnieju wzięło udział osiem zespołów, co zapowia-

dało niezwykle intensywną i wymagającą rywalizację.

Drużyna Sokoła zdominowała turniejowe rozgrywki, zajmując zasłużone pierwsze miejsce. Sukces zespołowy dopełniło indywidualne wyróżnienie dla Franciszka Maciąga, który został najsukciejniejszym strzelcem zawodów.

Klasyfikacja końcowa turnieju:

- Sokół Kolbuszowa Dolna
- KKS Kolbuszowianka Kolbuszowa
- KS Dzikowiec
- KS Hadykówka
- Korona Majdan Królewski
- Ranizovia Ranizów
- LKS Hucina
- Wilga Widelka

lg



Młodzi piłkarze z Kolbuszowej Dolnej wygrali Puchar Starosty.

Piłka nożna

Duży sukces młodzików KKS-u

W miniony weekend oczy sympatyków młodzieżowej piłki nożnej zwrócone były na obiekty Rado Resort w Woli Chorzelskiej. To właśnie tam odbył się ogólnopolski turniej z cyklu „W drodze na szczyt”, w którym bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli Młodzicy Starsi Kolbuszowianki z rocznika 2013.

Podopieczni trenera Marcina Kiwaka zaprezentowali formę, która nie pozostawiła złudzeń rywalom. Od piątku do niedzieli zespół kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa, wygrywając wszystkie siedem rozegranych spotkań. Dzięki tej imponującej serii drużyna zakończyła zmagania na najwyższym stopniu podium, sięgając po główne trofeum turnieju Rado Resort CUP.

Statystyki zespołu budzą uznanie – młodzi piłkarze wykazali się ogromną skutecznością w ataku oraz niezwykle szczelną defensywą. W drodze po złoto zdobyli łącznie aż 25 bramek, tracąc przy tym zaledwie dwa gole w całym turnieju. Tak korzystny bilans bramkowy potwierdza pełną dominację nad

przeciwnikami i doskonale przygotowanie taktyczne.

Sukces zespołowy został podparty indywidualnym wyróżnieniem. Organizatorzy docenili postawę Kamila Nowaka, który został wybrany Najlepszym Bramkarzem Turnieju. Statuetka trafiła w ręce zawodnika, który swoją pewną grą między słupkami wielokrotnie ratował zespół przed stratą gola i był silnym punktem mistrzowskiej ekipy.

Weekendowy występ Młodzików Starszych to kolejny dowód na wysoki poziom szkolenia w klubie oraz ogromny potencjał drzemący w roczniku 2013. Gratulujemy zawodnikom oraz sztabowi szkoleniowemu i życzymy powodzenia w kolejnych startach!

Wyniki piątkowe:
KKS 3:1 Team Przeclaw
KKS 3:0 Victoria Jaworzno

Wyniki sobotnie:
KKS 3:0 Clepardia Kraków
KKS 1:0 Tęcza Kraśnik
KKS 11:0 Grunwald Budzów

Wyniki niedzielne:
Półfinał: KKS 2:1 Lech Future Nowa Dęba

Finał: KKS 2:0 Team Przeclaw

Klasyfikacja końcowa: 1. Kolbuszowianka Kolbuszowa 2. Team Przeclaw 3. Lech Future Nowa Dęba 4. Józefka Chorzów 5. UKS SMS Stal Mielec 6. Clepardia Kraków 7. Orzełki Brzozów 8. Tęcza Kraśnik 9. Młode Wilki Lubenia 10. Grunwald Budzów 11. Grom Warszawa 12. Victoria Jaworzno

Skład Młodzików KKS: Kamil Nowak, Filip Kasza, Mikołaj Kopeć, Szymon Wójcik, Karol Kostecki, Ksawery Maciąg, Ksawery Skóra, Oliwier Turek, Kacper Rębisz, Sebastian Królak, Ignacy Zasowski, Dominik Majka.

lg



Młodzi zawodnicy z Kolbuszowej wygrali turniej w Woli Chorzelskiej.

Dart

Srebrny Hieronim Furgał

Niedzielne zawody VII Turnieju Western Dart Series II w Nowej Dębie dostarczyły kibicom ogromnych emocji. Bohaterem dnia został Hieronim Furgał, który po serii fenomenalnych meczów dotarł do wielkiego finału, ulegając dopiero w decydującym starciu Krzysztofowi Furmanowi.

Turniej rozpoczął się dla Furgała od zmiennego szczęścia w fazie grupowej. Po porażce z Konradem Kuchytem

(1:3), zawodnik szybko wyciągnął wnioski i w kolejnym meczu grupy 4 kompletnie zdominował Krzyśka Hałkę, wygrywając 3:0 z wysoką średnią 68.32. Jak się okazało, był to dopiero przedsmak formy, jaką Hieronim przygotował na fazę pucharową.

Marsz do finału: Dominacja przy tarczy

W fazie pucharowej Furgał wrzucił „wyższy bieg”. W me-

czu Top 32 pokonał Bartka Sojeckiego (3:1), by w 1/8 finału rozegrać swój mecz turnieju. W starciu z Sebastianem Stójem Hieronim zanotował kosmiczną średnią 71.57, nie dając rywalowi najmniejszych szans (3:0).

Ćwierćfinał i półfinał były pokazem siły i spokoju. Furgał dwukrotnie wygrywał do zera:

4:0 z Tomaszem Hermanowiczem (średnia 61.35), 4:0 z Mateuszem Czajką (średnia 62.63).

Osiem wygranych legów z rzędu bez żadnej straty wprowadziło go do finału.

Wielki finał i zasłużone srebro

W decydującym pojedynku Hieronim Furgał zmierzył się z Krzysztofem Furmanem. Było to starcie godne finału – obaj zawodnicy utrzymywali wysoki poziom koncentracji. Mimo solidnej średniej (59.77), Furgał musiał uznać wyższość rywala, przegrywając 3:5.

Choć do końcowego triumfu zabrakło niewiele, drugie miejsce w tak silnie obsadzonym turnieju to ogromny sukces. Hieronim Furgał pokazał, że potrafi grać pod presją, a jego średnie punktowe stawiają go w ścisłej czołówce zawodników serii Western Dart. lg

Piłka nożna. Klasa B7

Piłkarz Werynianki doceniony

Tomasz Okoniewski z Artbud Werynianki Werynia został wybrany piłkarzem roku klasy B7 Rzeszów w 2025 roku.

Decyzją kapituły, tytuł Najlepszego Piłkarza Klasy BVII Rzeszów w 2025 roku powędrował w ręce Tomasza Okoniewskiego, który swoją postawą na boisku w pełni zasłużył na to prestiżowe wyróżnienie. Pomoc-

nik Werynianki odebrał nagrodę podczas Gali Podkarpackiej Nike, prestiżowego wydarzenia organizowanego przez Podkarpacki Związek Piłki Nożnej.

Warto podkreślić, że to wyjątkowe wyróżnienie trafia do klubu z Weryni drugi rok z rzędu. W ubiegłym roku zwycięzcą w tej samej kategorii został Karol Harchut. lg



Tomasz Okoniewski został wybrany najlepszym piłkarzem klasy B7.

Piłka nożna

Błękitni zagrali z Krzątką

Trzeci mecz kontrolny mają za sobą piłkarze z Komorowa. Tym razem zmierzili się z ekipą LZS-u Krzątki.

Obie te drużyny leżą na terenie gminy Majdan Królewski, ale występują w dwóch różnych ligach. Podopieczni Jakuba Słomskiego grają w klasie B7 Kolbuszowa, z kolei ekipa z Krzątki rywalizuje w klasie B1 Stalowa Wola.

Mecz zaczął się od mocnego uderzenia drużyny z Krzątki, która szybko wyszła na prowadzenie. Błękitni nie dali jednak za wygraną i z każdą minutą coraz odważniej dyktowali warunki gry. Po wyrównaniu stanu spotkania zawodnicy z Komorowa poszli za ciosem, odwracając losy rywalizacji

i kończąc ją zasłużonym zwycięstwem 3:1.

W drużynie Błękitnych po raz kolejny zaprezentowała się spora grupa młodzieżowców.

- Najbardziej cieszy fakt, że w meczu zaprezentowało się wielu młodych zawodników z Komorowa, którzy coraz odważniej wchodzą do seniorskiej drużyny. Młodzież gra i młodzież strzela, co bardzo dobrze rokuje na przyszłość naszego zespołu – czytamy we wpisie Błękitnych na facebooku.

LZS Krzątki – Błękitni Komorów 1:3

Gole dla Błękitnych: Jakub Zięba, Błażej Zięba, Damian Pa-chucki lg

Bikini Fitness

Magda wystartuje na Syberii



Magdalena Orzech wystartuje w Krasnojarsku.

Magda Orzech, Mistrzyni Polski w Bikini Fitness pod koniec marca weźmie udział w Siberian Power Show (SPS). Zawody odbędą się w trzecim co do wielkości mieście na Syberii, Krasnojarsku.

Magdalena Orzech to utytułowana polska zawodniczka sportów sylwetkowych, znana z sukcesów w kategorii Bikini Fitness. Jest Mistrzynią Polski. Do jej najważniejszych osiągnięć należą również tytuł wicemistrzyni Polski, 4. miejsce na Mistrzostwach Świata oraz 5. miejsce na Mistrzostwach Europy.

Pod koniec marca zawodniczka pochodząca z Kolbuszowej weźmie udział w zawodach Siberian Power Show (SPS). Turniej ten to jeden z największych i najbardziej prestiżowych

festiwali sportów siłowych oraz sylwetkowych w Rosji i na świecie. Wydarzenie odbywa się corocznie w Krasnojarsku, w Międzynarodowym Centrum Wystawowo-Biznesowym „Syberia”.

Siberian Power Show to multidyscyplinarny festiwal łączący zawody profesjonalne i amatorskie pod patronatem federacji IFBB (International Fitness and Bodybuilding Federation). Program obejmuje ponad 30 dyscyplin sportowych, w tym przede wszystkim kulturystykę (bodybuilding), fitness, strongman, trójbój siłowy (powerlifting), armwrestling oraz sporty walki (MMA). W bieżącym roku odbędzie się już 11. edycja tych zawodów. Zaplanowano je w terminie 27–29 marca. lg

Tenis stołowy

W Cmolasie pograją w ping-ponga

Już w sobotę, 11 kwietnia 2026 roku, sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej w Cmolasie stanie się areną sportowych zmagañ. Ośrodek Wypoczynku i Rekreacji w Cmolasie zaprasza wszystkich miłośników „celuloidowej piłeczki” do udziału w Amatorskim Turnieju Tenisa Stołowego. Rejestracja zawodników już trwa!

To wydarzenie, które od lat integruje lokalną społeczność, promując aktywny tryb życia i zdrową rywalizację. Turniej ma charakter amatorski, co oznacza, że skierowany jest do pasjonatów, którzy nie biorą udziału w profesjonalnych rozgrywkach pod egidą Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

Kategorie dla każdego

Organizatorzy zadbali o to, by każdy miał szansę na zwycięstwo, dzieląc rozgrywki na pięć grup wiekowych, z osobnymi kategoriami dla kobiet i mężczyzn:

Szkoła podstawowa: klasy I-IV, V-VI oraz VII-VIII, Szkoła ponadpodstawowa, Dorośli.

Harmonogram startów

Dzień zawodów zostanie podzielony na etapy, aby zapewnić komfort wszystkim uczestnikom:

09:00 – start najmłodszych roczników (klasy I – VI SP), 10:30 – do rywalizacji przystąpią klasy VII i VIII, 11:30 – początek zmagañ dla pozostałych roczników (młodzież i dorośli).

Jak się zapisać?

Chętni mogą zgłaszać swój udział do 7 kwietnia 2026 roku telefonicznie pod numerem 17 744 54 54 lub mailowo na adres: biuro@owirecmolas.pl. Dla osób, które podejmą decyzję w ostatniej chwili, organizatorzy przewidzieli również możliwość zapisu bezpośrednio w dniu turnieju.

Ważną informacją dla zawodników jest wymóg posiadania stroju sportowego oraz zmiennego obuwia halowego. Wszystko po to, by rywalizacja przebiegała w bezpiecznych i profesjonalnych warunkach.

Czy zeszłoroczni mistrzowie obronią swoje tytuły, czy może poznamy zupełnie nowe talenty? Przekonamy się już 11 kwietnia w Cmolasie. Do zobaczenia przy stołach!

lg

Piłka nożna. Klasa 0 Dębica

KKS przegrał z beniaminkiem

Drugą porażkę w rundzie wiosennej ponieśli piłkarze KKS-u Kolbuszowianka Kolbuszowa. Tym razem podopieczni Grzegorza Wróblewskiego przegrali na Stadionie Miejskim przy ulicy Wolskiej z LKS-em Stara Jastrząbka-Róża.

Pierwszą okazję strzelecką w tym meczu wykreowali gospodarze. W zamieszaniu podbramkowym po rzucie różnym piłka spadła pod nogi Adriana Chrzászcza. Napastnik Kolbuszowianki nie trafił jednak w światło bramki. Chwilę potem celny, ale zbyt lekki strzał oddał Adam Stec. W 14. minucie prowadzenie po strzale Macieja Szewczyka objęli goście.

KKS mógł szybko wyrównać. W dogodnej sytuacji znalazł się Adam Stec, ale przegrał pojedynek z bramkarzem przyjezdnych. Ta sytuacja szybko się zemściła, bo LKS Stara Jastrząbka-Róża po rzucie różnym podwoił prowadzenie. Najprzemyślniej w polu karnym odnalazł się Dominik Kieraś.

Na początku drugiej połowy piłkarze beniaminka skontrowali zawodników z Kolbuszowej i zdobyli kolejnego gola. Na listę strzelców ponownie wpisał się Maciej Szewczyk. Gospodarze jednak się nie poddawali. Sygnał do ataku dał Adrian Wiktor, który sprytnym strzałem z lewej nogi zdobył pierwszą bramkę dla KKS-u. Od 55. minuty Kolbuszowianie grali z przewagą jednego zawodnika. Wychodzącego sam na sam z bramkarzem Adriana Chrzászcza w nieprze-

pisowy sposób zatrzymał Jakub Piękoś, za co otrzymał zasłużoną czerwoną kartkę.

Na osiem minut przed końcem Kolbuszowianka za sprawą niezawodnego Adriana Chrzászcza ponownie trafiła do siatki rywali. Gospodarze szukali okazji do wyrównania, ale ostatnie słowo w tym meczu należało do graczy ze Starej Jastrzębki, którzy skutecznie skontrowali miejscowych i zdobyli czwartą bramkę w tym meczu. Dla zespołu z Kolbuszowej był to już szósty mecz bez zwycięstwa z rzędu.

KKS Kolbuszowianka Kolbuszowa - LKS Stara Jastrząbka-Róża 2:4

Bramki: 0:1 Szewczyk 14, 0:2 Kieraś 19, 0:3 Szewczyk 49, 1:3 Wiktor 52, Chrzászcz 82, 2:4 Wójtowicz 88.

KKS Kolbuszowianka Kolbuszowa: Szczupak – Nowicki (46. Dziedzic), Wiktor, Kloc (75. Szalony), Kośmider, Kosiński (69. Piekarz), Stec, Gajda (83. Kret), Wróblewski (85. Głuszko), Zieliński, Chrzászcz. Trener Grzegorz Wróblewski.

LKS Stara Jastrząbka-Róża: Maziarka – Mrozowski (85. Wójtowicz), Kot, Kłak, Falarz, Kitrys (89. Ko. Łękawa), Kieraś (46. Piękoś), Mitek, Sok, Szewczyk (57. Ka. Łękawa), Żurek. Trener Dariusz Łukaszewski.

Sędziował: Paweł Babiarczy (Ropczyce)

Żółte kartki: Dziedzic – Kot, Mitek, Sok, Kitrys

Czerwone kartki: Dziedzic – Piękoś, Jamróg

Pozostałe wyniki: Victoria Czermin - Sokół II Kolbuszowa Dolna 6:2, Piast Wadowice Górne - Stal II Mielec 1:3, Smoczanka Mielec - LKS Pustków 2:1, Brzostowianka Brzostek - LKS Żyraków 1:1, Dromader Chrzástów - Kamieniarz Golemki 2:1, Chemik Pustków - Lechia Sędziszów Małopolski 1:1, Igłopol II Dębica - Radomyślanka Radomyśl Wielki 0:1.

lg

Piłka nożna. Klasa A3

Tempo lepsze od Błękitnych

Tempo Cmolas udanie zainaugurowało rundę wiosenną. Podopieczni Maurycego Wita pokonali przed własną publicznością zespół z Siedlanki.

Spotkanie w Cmolasie było bardzo zacięte. Na boisku domi-

Tabela.			
1.	Atut Podborze	14	33 46-18
2.	Kolorado Wola Chorzelowska	14	30 42-19
3.	Florian Ostrowy Tuszowskie	14	29 36-20
4.	Czarni Trześń	14	27 39-26
5.	Błękitni Siedlanka	14	25 46-31
6.	Aserto Trześń	14	21 27-26
7.	Hetman Dąbrówka Wisłocka	14	21 28-30
8.	Pitmark Jaślany	14	20 26-24
9.	Tempo Cmolas	14	17 27-36
10.	Start Wola Mielecka	14	16 24-29
11.	Strażak Grochowe	14	16 24-30
12.	LKS Babicha	14	13 26-37
13.	Wilga Widelka	14	5 17-50
14.	Sokół Pień	14	4 25-57
1-2: awans; 12-14 spadek			

Tabela klasy A3

Piłka nożna

Kanonada w sparingu

Kolejny mecz kontrolny w okresie zimowych przygotowań rozegrali zawodnicy KS-u Kopcie i Vigoru Trzęsówka. W środowym test-meczu padło, aż dziesięć bramek.

Zespół z Trzęsówki sparingiem z drużyną Dominika Żarkowskiego zakończył zimową serię sparingów.

- Kadra jest praktycznie zamknięta. Sezon przygotowaw-

czy oceniam bardzo dobrze. Wykonaliśmy dużo pracy, a na treningach i meczach kontrolnych była dobra frekwencja. Zostały nam trzy treningi przed ligą, które będą ostatnimi szlifami przed pierwszym meczem rundy wiosennej. Chcemy zrealizować cel, który sobie postawiliśmy i mocno wierzę w to, że to zrobimy – podsumował Grzegorz Kuźma, trener Vigoru Trzęsówka.

W pierwszym meczu rundy wiosennej jego podopieczni zagrają na wyjeździe z Huraganem Przedbórz.

Drużynie z Kopci został do rozegrania jeszcze jeden mecz kontrolny. W najbliższy weekend zespół z gminy Dzikowiec zagra z Błękitnymi Komorów.

KS Kopcie – Vigor Trzęsówka 4:6 (1:4)

Bramki: K. Płaza, K. Wilk x2, J. Nidental – Muniak x3, Dec x2, Branas

lg

Piłka nożna. Klasa A3

Nieudana inauguracja Aserto

Źle rundę wiosenną rozpoczęli piłkarze Aserto Trześń. Podopieczni Eugeniusza Sito przegrali z Czarnymi Trześń, aż 1:6.

W wyniku bardzo złego stanu boiska w Trześni spowodowanego działalnością kretów mecz został rozegrany w Tuszowie Narodowym. Początek spotkania nie zwiastował takiej katastrofy. Piłkarze Aserto szukali okazji do objęcia prowadzenia i walczyli jak równy z równym z wyżej notowanym rywalem. W jednej z sytuacji piłkę z linii wybił obrońca Czarnych.

Gospodarze objęli prowadzenie za sprawą Tomasza Węgrzyna, który wykończył koronkową akcję Kacpra Gąsiora i Luisa Sancheza Acosty. Tuż po przerwie Czarni podwoili prowadzenie. Tym razem na listę strzelców wpisał się Seweryn Marek.

W 55. minucie Kamila Mazurka po stałym fragmencie gry pokonał Paweł Filar i było 3:0.

Sygnał do ataku dał rezerwowy Tomasz Grabiec, który wrócił do Aserto po pobycie w Ostrovii Ostrowy Baranowskie. Niestety z punktu widzenia sympatyków podopiecznych trenera Sito końcówka należała do graczy Czarnych, którzy zaplikowali jeszcze trzy bramki i pewnie dopisali do swojego konta trzy punkty.

W następnej serii gier Aserto zagra w derbach Gminy Niwiska z Błękitnymi Siedlanka. Mecz ten zaplanowano na sobotę, 29 marca o 16:00.

Czarni Trześń – Aserto Trześń 6:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Węgrzyn 30, 2:0 Marek 49, 3:0 Filar 55, 3:1

Grabiec 64, 4:1 K. Szymański 82, 5:1 K. Szymański 85, 6:1 Brito (samobójcza) 91.

Czarni Trześń: Dziekan – Sikora, M. Szymański, Marek, Purski (56. Godek), Gąsior (70. Jeż), Sanchez Acosta (46. Czerwonka), Nachyla, Filar, Węgrzyn (65. Wrześniak), K. Szymański. Trener Mateusz Dopart.

Aserto Trześń: Mazurek – Cudo (63. Tylutki), Hrycyszyn (70. Jadach), Mytych, Krasoń, Bielan (65. Pik), Ofiara (63. Ofiara), Bajor, Łakomy (73. Er-rahimi), Brito, Broniecki (81. Wilk). Trener Eugeniusz Sito.

Sędziował: Kamil Mierzwa (Mielec).

Żółte kartki: M. Szymański, Gąsior, Czerwonka – Cudo, Łakomy, Ofiara.

lg

Błękitni Siedlanka: Jezuwit – Dryja (70. Szczupak), Grabiec, Parys, Mi. Gacek, Ma. Gacek, Piechota (80. Czachor) Flis, Rajpold, Chmielowiec (63. Żelazo), Haracz. Trener Mariusz Furdyna.

Sędziował: Damian Szlachta-Anasychin

Żółte kartki: Adamczyk, Suszek, Posłuszny, Wójcik – Gacek, Flis, Grabiec, Piechota.

Czerwone kartki: Serafin – Gacek.

Pozostałe wyniki:

LKS Babicha - Wilga Widelka 4:1

Florian Ostrowy Tuszowskie - Hetman Dąbrówka Wisłocka 3:1

Start Wola Mielecka - Pitmark Jaślany 2:0

Atut Podborze - Strażak Grochowe 2:1

Kolorado Wola Chorzelowska - Sokół Pień 8:1

lg

Piłka nożna kobiet. 2 liga

Sokółki ograły Wisłę

Udanie rundę wiosenną rozpoczęły piłkarki Sokola Kolbuszowa Dolna. Podopieczne Patrycji Paterak ograły wicelidera tabeli z Krakowa.

Faworytem spotkania nad Nilem były zawodniczki z Krakowa, które po rundzie jesiennej zajmowały drugie miejsce w tabeli.



Fot. Lukasz Gładka

Piłkarki z Kolbuszowej Dolnej pokonały Wisłę Kraków.

W pierwszej połowie tego meczu niewiele się działo. Formę bramkarki gospodyń sprawdziły zawodniczki Wisły, które oddały kilka strzałów z dystansu. Nie stanowiły one jednak żadnego zagrożenia dla Marty Świerad.

Więcej emocji przyniosła druga część spotkania w Kolbuszowej Dolnej. Podopieczne Patrycji Paterak zagrały odważniej i dążyły do wygranej. W 69. minucie było blisko gola dla Wisły Kraków. Jedną z obrończyni Sokola przy wybijaniu piłki sfaulowała w polu karnym napastniczkę gości i arbiter spotkania bez zastanowienia wskazała na jedenasty metr. Do piłki podeszła Aleksandra Niemczycka. Piłkarka z Krakowa uderzyła w prawy róg bramki, ale Marta Świerad wyczuła jej intencje i obila futbolówkę.

Ta sytuacja zemściła się na krakowiankach siedem minut później. Aleksandra Ozibko dośrodkowała w pole karne, a tam doskonale odnalazła się Małgorzata Kot, która wyprzedziła rywalki i wpakowała piłkę do bramki. Wisła momental-

nie ruszyła do odrabiania strat, ale poza dwoma strzałami z dystansu, z którymi bez problemów poradziła sobie golkeeperka Sokola nie była w stanie poważniej zagrozić bramce gospodyń. Sokółki dzięki temu zwycięstwu przesunęły się w tabeli na czwarte miejsce.

Sokół Kolbuszowa Dolna – Wisła Kraków 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 Kot 76.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Świerad - Gawrzoł, Paterak, Bałicka, Szczepańska (77. Ochab), Kielar, Kot, Kiwak (77. Lewandowska), Zuba (40. Ozibko), Jużeczka, Kaznecka. Trener Patrycja Paterak.

Wisła Kraków: Nowak - Fiałek, Skibińska, Kuciel, Kemf (90. Dąbrowska), Niemczycka, Cop, Baszewska, Kokoszka, Górecka, Będowska (77. Dudek). Trener Mateusz Stanisław.

Żółte kartki: Gawrzoł – Fiałek, Kuciel.

Sędziowała: Kinga Lachta.

lg

Piłka nożna. Klasa B7

Siedem goli w test-meczu

Ostatni mecz kontrolny przed rundą wiosenną rozegrali piłkarze z Kolbuszowej i Hadykówki. Lepsi okazali się piłkarze wicelidera Klasy B7.

Podopiecznych Ryszarda Mokrzyckiego czeka spokojna wiosna. Ceramika powalczy jedynie o poprawienie swojej pozycji na koniec sezonu. Z kolei piłkarze z Kolbuszowej w nadchodzącej rundzie będą bronić drugiego miejsca w tabeli.

Pierwsza połowa starcia w Kolbuszowej zakończyła się remisem, choć minimalną przewagę mieli gracze z Hadykówki. W drugiej części w składzie Kolbuszowianki II

Kolbuszowa pojawiło się kilku wartościowych zawodników, którzy rozstrzygnęli losy spotkania.

Runda wiosenna w klasie B7 startuje już w najbliższy weekend. Rezerwy KKS-u zagrają na wyjeździe z Marmurami Przyłęk. Z kolei ekipa z Hadykówki podejmie u siebie KS Dzikowiec.

Kolbuszowianka II Kolbuszowa - Ceramika Hadykówka 5:2 (2:2)

Bramki: K. Kośmider, Głusko, H. Jamróz, Pośluszy, Poborca - K. Jaskot x2

lg

Piłka nożna kobiet

Złote Mamuśki

To był prawdziwy popis determinacji, pasji i sportowej klasy! Drużyna „mamusiek” – Gwardia Sokółek Kolbuszowa Dolna – nie dała szans rywalom i stanęła na najwyższym stopniu podium Mistrzostw Podkarpacia w futsalu. Zawodniczki drużyny znad Nilu wróciły z Kielnarowej w blasku złota.

Hala w Kielnarowej tętniła piłkarskimi emocjami przez cały turniej. Do rywalizacji o prestiżowy tytuł stanęło aż 11 drużyn z całego regionu. Harmonogram

był niezwykle napięty – rozegrano łącznie 56 spotkań, a każde z nich wymagało od zawodniczek pełnego skupienia i żelaznej kondycji.

Dominacja bez porażki

Reprezentantki Gwardii Sokółek przeszły przez turniej jak burza. Ich bilans robi ogromne wrażenie: 7 zwycięstw i 2 remisy. Taki wynik to jasny sygnał, że mistrzowski tytuł trafił w odpowiednie ręce. Piłkarki z Kolbuszowej Dolnej pokazały nie tylko świetne przygotowanie

techniczne, ale przede wszystkim niesamowity charakter i ducha walki, który niósł je po kolejne zwycięstwa.

Chwila triumfu

Moment dekoracji był zwieńczeniem tych wielkich emocji. Nagrody w imieniu Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej wręczał Dariusz Widelak – członek zarządu klubu, co nadało uroczystości wyjątkowego, lokalnego akcentu.

Sukces „Sokółek” to dowód na to, że sportowa pasja nie zna barier, a drużyny tworzone przez mamy mogą sięgać po najwyższe laury, promując naszą gminę w całym województwie.

lg



Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna / facebook

Mamuśki z Sokola okazały się najlepsze w turnieju w Kielnarowej.

Karate

Cztery medale karateków

To był weekend pełen sportowych emocji i pokaz siły zawodników Kolbuszowskiego Klubu Karate. Podczas prestiżowego turnieju Wings Cup 2026, który odbył się w Mielcu, kolbuszowscy karatecy, aż czterokrotnie stanęli na podium.

Turniej Wings Cup od lat przyciąga najlepszych zawodników z różnych regionów, a tegoroczna edycja na mieleckiej hali

MOSiR postawiła poprzeczkę wyjątkowo wysoko. Tym bardziej cieszy fakt, że reprezentanci Kolbuszowskiego Klubu Karate nie tylko dotrzymali kroku rywalom, ale wręcz dyktowali warunki na macie.

Wicemistrzowski duet

Największy sukces odnieśli Dorian Skiba oraz Michał Czachor. Obaj zawodnicy po serii wyczerpujących i widowiskowych

walk wywalczyli prestiżowe drugie miejsce. Do złota zabrakło niewiele, ale srebrne medale smakują wyjątkowo i są dowodem na ich ogromny progres.

Brązowy finisz

Powody do dumy dali również Nikodem Kuc oraz Jakub Bąba. Po zaciętych starciach w swoich kategoriach zawodnicy z Kolbuszowej wywalczyli w Mielcu trzecie miejsca. Ich determinacja pokazała, że w kluczowych momentach potrafią zachować zimną krew i skutecznie punktować przeciwników.

lg



Kolbuszowianie przywieźli z Mielca cztery medale.

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA

Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ

Ul. Obrońców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:

AWR KORSO sp. z o.o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2656 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Pośluszy – redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszy@korso.pl

Kamil Ząbczyk – dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzbaczky@korso.pl

Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl

Tymoteusz Maciąg – dziennikarz (współpraca)
mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY

tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko – dyrektor biura reklamy i marketingu
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA

Graffi Studio Janusz Anson

DRUK

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie
Mediów
Lokalnych

IZBA
WYDAWCÓW
PRASY



Doweipny

Pani zadala uczniom wypracowanie: „Co robilam wczoraj wieczorem”. Na drugi dzien sprawdzila zeszyty i widzi, ze wszyscy napisali mniej wiecej to samo: kolacja, nauka, sen. Dochodzi do zeszytu Jasia, a tam tylko jedno zdanie: „Wczoraj wieczorem byllem bardzo zmeczony.”

- Pani pyta:
- Jasiu, dlaczego tak kroutko?
 - Bo byllem bardzo zmeczony, prosze pani.

Na lekcji matematyki nauczyciel pyta:

- Jasiu, masz 10 jablek. Oddajesz 3 koledze. Ile ci zostaje?
- Jas bez zastanowienia:
- Dziesiejc.
- Jak to dziesiejc?!
- No bo ja nie oddam!

Pani pyta uczniow:

- Kto z was potrafi powiedziec, ktora jest godzina, patrzac na słońce?
- Jas podnosi reke:
- Ja!
- No dobrze, Jasiu, ktora godzina? Jas patrzy przez okno i mowi:
- Nie wiem, ale na pewno dzien, bo jasno.

Przychodzi facet do lekarza i mowi:

- Panie doktorze, mam problem, bo wydaje mi sie, ze jestem niewidzialny.
- Lekarz nawet na niego nie patrzy i mowi:
- Nastepny prosze.

Egzaminator siedzi z kursantem w aucie i mowi:

- Proszę ruszac.

Kursant rusza, jedzie spokojnie, wszystko idzie idealnie.

Egzaminator zadowolony:

- Bardzo dobrze, prosze teraz zaparkowac rownolegle.
- Kursant parkuje perfekcyjnie za pierwszym razem.
- Egzaminator juz prawie wpisuje „zaliczony”, ale mowi jeszcze:
- Dobrze, ostatnie pytanie kontrolne: co pan zrobil, jesli na drodze zobaczy pan staruske i male dziecko?
- Kursant bez wahania:
- Oczywiscie przepuscze dziecko.
- Egzaminator marszczy brwi:
- A dlaczego dziecko?!
- Kursant:
- Bo staruszka pewnie juz zdazyła przejść...

Do baru wchodzi prezesa Redsa, Lecha i Żywca. Kazdy z nich siada przy osobnym stoliku. Po kilku minutach przychodzi kelner do prezesa Redsa i pyta:

- Co podac?
- Oczywiscie zimnego Redsa - odpowiada prezes Redsa
- Nastepnie kelner podchodzi do prezesa Lecha:
- Co podac?
- Oczywiscie zimnego Lecha
- Wreszcie kelner podchodzi do prezesa Żywca z tym samym pytaniami:
- Co podac?

Na to prezes Żywca odpowiada:

- Poprosze zimna cole.
- Na to prezesi Redsa i Lecha:
- Co ty głupi, nie zamawiasz zimnego Żywca?
- Jak wy nie pijecie piva, to ja tez - odpowiada prezes Żywca.

Zlapali indianie kowboja i przywiazali go na noc do pala.

Kowboj lamentuje:

- Ale mam przerabane.
- Nagle slyszysz glos:
- Kowboju, napnij sie, rozewnij wiezy, idz i zabij syna wodza.
- Kowboj napinal sie, wiezy pusciły, poszedl do wigwamu i zabil syna wodza.
- Wyszedl uradowany i nagle slyszysz ten sam glos:
- Kowboju, teraz dopiero masz przerabane.

Lekarz otworzył właśnie nowy gabinet i czeka na swojego pierwszego pacjenta. Nagle słychać stukanie do drzwi, po chwili wchodzi jakiś facet. Pielęgniarka długo tłumaczy mu że trzeba cierpliwie poczekać, bo pan doktor ma mnóstwo pacjentów. W końcu lekarz każe wprowadzić faceta, ale by zrobić na nim wrażenie, podnosi słuchawkę telefonu i zaczyna fałszować:

- Naprawdę nie mogę pana przyjąć, jestem strasznie zapracowany. No...może za miesiąc...
- Dobrze, proszę jeszcze zadzwonić. Odkłada słuchawkę.

hawkę i udaje ze dopiero w tej chwili zauważył faceta, pyta:

- Co pana tu sprowadza?
- Jestem z telekomunikacji. Przyszedłem podlaczyc telefon.

Zakrzakami na autostradzie skrył się patrol policji. Wszyscy jadą bardzo szybko i po kolei placą mandaty. W pewnej chwili przejechała wolno syrenka i policjanci postanowili dać jej kierowcy nagrodę okragłą stówkę.

- Co pan zrobi z tą nagrodą? - spytali.
- Wreszcie zrobię prawo jazdy - odpowiedział.
- Niech pan go nie słucha, on jak sobie mocno popije zawsze gada od rzeczy - wtrącił ją żona. Babcia:
- A mówilam ci Stasiu, że kradzionym autem daleko nie zajdziesz!

Kochanie, nie jesteś zadowolona z prezentu? - Zapytał mąż swoją lubą.

- Niespecjalnie.
- No, ale wydałem na niego 700 złotych.
- I tak mi się nie podoba.
- Kochanie, ale to naprawę wysokiej klasy sprzęt.
- Do cholery przecież, to wędka. Wiesz że nie wędkuje.
- To może chociaż mi się przyda.

Z Facebooka

Godzinę przed Czarnkiem. Koalicja zabrała głos w Kolbuszowej [ZDJĘCIA]

→ Link w komentarzu

Udostępnij ten post, aby zwiększyć zasięg dla: Kursu Kolbuszowskie.

Promuj post

3,3 tys.

Lubie to!

Komentarz

Udostępnij

959 komentarzy

148 udostępnień

Nasz post dotyczący konferencji Koalicji Obywatelskiej, poprzedzającej spotkanie z Przemysławem Czarnkiem, wzbudził ogromne zainteresowanie Czytelników.

Czekam na dom



Poznajcie Biskopia – pięknego, około 8-letniego labradora, który mimo przeciwności losu nie stracił radości życia. Przebywa w przytulisku w Nowej Dębie. Telefon w sprawie adopcji: 669 935 456.

Kronika towarzyska



- Proszę nie klaskać i krzyczeć jednocześnie. Nie jestem DJ-em!

Przemysław Czarnek, kandydat PiS na premiera, na spotkaniu w Kolbuszowej.